Towarzystwo Naukowe Płockie
Biblioteka im. Zielińskich
Plac Narutowicza № 2
09-402 PŁOCK

Materiały W. Smoleńskiego

S-1

Kontakty W. Smoleńskiego z różnymi organizacjami społecznymi i naukow.

B.d., 1897 - 1925

63

63

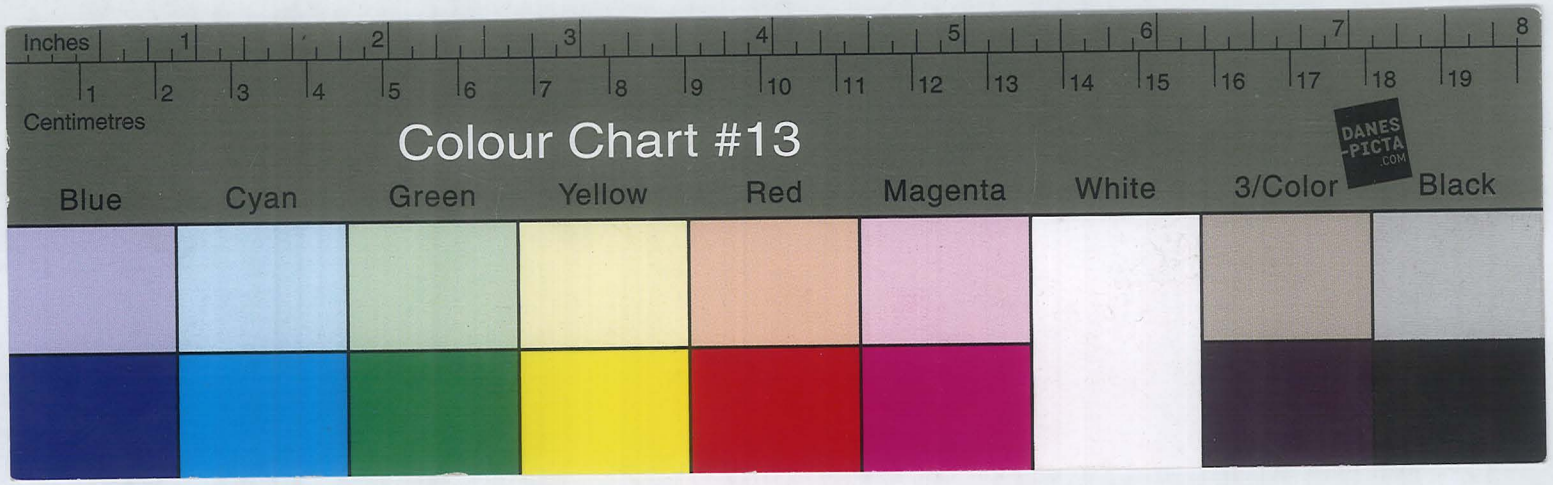

Czytelnia akademicka im. A. Mickiewicza

CZYTELNIA AKADEMICKA IMIENIA
ADAMA MICKIEWICZA W KRAKOWIE

Sławkowska, 21.

Krakowie, dnia ..... *190*.....

Wielmożny Panie!

Czytelnia akad. im. Mickiewicza jest stowarzyszeniem ogólno-akademickiem, mającem za cel ogniskowanie życia towarzyskiego młodzieży i budzenia ruchu umysłowego.

Stosownie do tego największem staraniem jest ciągłe zwiększanie biblioteki Towarzystwa, które jednak z powodu wielkich wydatków na lokal i peryodyczne czasopisma nie jest teraz w stanie podołać z tym stopniu w jakim byśmy chcieli.

Dlatego w myśl uchwały Wydziału postanowiliśmy się zwrócić z gorącą prośbą do wybitnych na polu literatury naszej działaczy, by zechcieli łaskawie przysłać nam po egzemplarzu swoich dzieł i przyczynić się w ten sposób do wzbogacenia naszego księgozbioru.

Udajemy się przeto do Wielmożnego Pana, ufni, iż Wiel. Pan nie odmówi naszej prośbie i że ułatwi w ten sposób szerokim sferom młodzieży skupiającym się w naszej instytucyi pod duchową egidą Mickiewicza korzystanie z Jego literackiego dorobku.

Sekretarz
St. Niewolski

CZYTELNIA AKADEMICKA
Imienia
ADAMA MICKIEWICZA
w
KRAKOWIE.

Prezes.
Gołąb

Charkowska Biblioteka Publiczna

CHARKOWSKA
Biblioteka Publiczna.

13 Czerwca 1905 r.

Do Wielmożnego Pana
Władysława Smoleńskiego

Szanowny Pan!

Założona 1886 r. w m. Charkowie Biblioteka Publiczna posiada obecnie 100,000 tomów książek i czasopism w różnych językach. W r. 1900—1901 wzniesiony został za pieniądze, otrzymane z ofiar dobrowolnych, gmach osobny, obliczony na pomieszczenie 250,000 tomów, z obszernemi widnemi salami do czytania i zajęć naukowych, zabezpieczony w zupełności od pożaru i w ogóle odpowiadający wszelkim wymaganiom nowoczesnym. Tym sposobem Charków, zawdzięczając, między innymi zakładami naukowymi, także i swej Bibliotece, jest dziś głównem źródłem krzewienia oświaty w południowo-wschodniej Rosyi. Z Biblioteki korzysta dość liczny zastęp prenumeratorów za nizką stosunkowo opłatą (20—30 k. miesięcznie). Nadto przy Bibliotece istnieje czytelnia bezpłatna, którą nawiedza około 5,500 osób (około 60,000 razy) rocznie. Mimo względnej zamożności, Biblioteka, niestety, po-

Адресъ: г. Харьковъ, въ «Общественную Библіотеку».

siada nader ubogi zapas książek polskich. Zarząd, rozporządzając funduszami bardzo skromnemi, nie ma środków do jego bogacenia i zadośćuczynienia żądaniom polaków, licznie zamieszkujących Charków z jego okolicami, a garnących się do poznania ruchu bieżącego w literaturze ojczystej i kształcenia się przez czytanie dzieł w języku ojczystym. Z tej więc przyczyny Zarząd Książnicy, pragnąc uwzględnić potrzeby czytelników-polaków, ma zaszczyt upraszać Jego, aby raczył przyjść z pomocą, ofiarowując po jednym lub dwa egzemplarzy swych wydawnictw albo też zbywających dublikatów z Jego własnej biblioteki, celem pomnożenia szczupłego zasobu dzieł w języku polskim.

Załączamy przy niniejszym ustawę Biblioteki, wyłuszczającą jej cele. Koszty przesyłki Zarząd Biblioteki może przyjąć na siebie (za zaliczeniem).

Z uszanowaniem

Prezes Prof. D. Bagalej

Członkowie: Prof. A. Kadłubowski.

Oktawian Gabelly

Дозволено цензурою. Варшава, 19 іюня 1904 г.

Электропечатня „Харьк. Листка". Рыбная, 25.

ВАРШАВА
-4.VI.05 ДН2
ГОРОДСК. ПОЧТ.

Wielmożny Pan
Władysław
Smoleński
w miejscu
Hoża, 24

Biblioteka Zielińskich TNP
63

г. Харьковъ, Общественная Библіотека.

Towarzystwo Śpiewacze "Lutnia"

TOWARZYSTWO ŚPIEWACZE
LUTNIA
W MŁAWIE.

d. ..... 190 r.

No

195/51

JWielmożny
Władysław Smoleński
Radca Prokuratoryi
w Warszawie

Nasze Towarzystwo „Lutnia" pragnąc chociaż w części wziąć udział w obecnym wzmożonym ruchu umysłowym, postanowiło urządzać ogólnokształcące popularne odczyty.

W tym celu ośmielamy się zwrócić do JWPana z uprzejmą prośbą, o łaskawe ofiarowanie nam jednego z projektowanych odczytów, z którego dochód przeznaczony na zakładającą się bibljotekę i czytelnię.

Mamy nadzieję że JWPan nie odmówi naszej prośbie i zaszczycając nas łaskawą swoją odpowiedzią, chociażby na jesień t. r. odczyt swój przyrzec nam raczy.

Korzystając ze sposobności spieszymy przesłać wyrazy najwyższego szacunku i poważania z jakim pozostajemy

Prezes Instytucyi:
[illegible]

Sekretarz: H. Zabrzewski

196/51

JWY Panie Radco!

Proszę uprzejmie przychylić się do prośby Lutni!

Tyle od Stowarzyszenia.

Od siebie:

Nie wolno odmawiać pod karą... karą powieszenia in effigie. (właśnie piszę tę kartę w historyi i kradnę od Pa wyrażenia-

Nagroda za przyjazd:

Widok pięknych mławianek, odwiedzenie tych kątów w których uczyło się a, b, c, w Zulinku pokój z balkonikiem na odpoczynek i ogromna dzieżka kwaśnego mleka z ziemniakami.

Więc oczekujemy i tyta

Z wysokiem poważaniem

Z. Morawski

d. 8/6 906

Akademickie kółko historyków we Lwowie

7

Adres

AKADEMICKIE KÓŁKO HISTORYCZNE WE LWOWIE

Uniwersytet.

we Lwowie dn. 23/XI. 1897.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Ośmieleni życzliwością P. T. Autorów i idąc za radą Wnych Panów Profesorów uniwers. lwowskiego: Dra L. Finkla, O. Balzera, T. Wojciechowskiego i Br. Dembińskiego, kierowników ruchu naukowego w naszem Kółku, zwracamy się i do Wnego Pana Dobrodzieja z prośbą uniżoną o łaskawe przysłanie nam Swoich cennych prac dla biblioteki „Akademickiego Kółka historycznego we Lwowie".

Pewni, że Wny Pan Dobrodziej uwzględni naszą prośbę, przesyłamy już teraz wyrazy głębokiej podzięki.

Z pełnym szacunkiem i poważaniem

Wład. K. Ucharski
prezes

Wł. Lenkiewicz
sekretarz

925/57 a

SPRAWOZDANIE

AKAD. KÓŁKA HISTORYKÓW

WE LWOWIE

ZA ROK

1907/8

30. ROK ISTNIENIA

AKADEMICKIE KÓŁKO HISTORYKÓW We Lwowie

WE LWOWIE
NAKŁADEM KÓŁKA HISTORYKÓW
1908

BIBLIOTEKA TNP Zielińskich
63

Drukarnia Ludowa, plac Bernardyński 7.

Wyciąg z regulaminu.

Ust. VI. Członkowie dzielą się na zwyczajnych, nadzwyczajnych i honorowych.

a) Zwyczajnymi mogą być wszyscy słuchacze i słuchaczki, o ile się oddają studyom historycznym.

b) Nadzwyczajnymi wszyscy inni akademicy, tudzież profesorowie i docenci.

Ust. VII. Każdy członek zwyczajny ma prawo:

a) wyboru czynnego i biernego;

b) brania czynnego udziału we wszystkich pracach Kółka;

c) korzystania ze zbiorów Kółka;

d) korzystania ze wszystkich ułatwień Kółku przysługujących.

Prawo pod *a*) wymienione uzyskuje członek z chwilą, kiedy przyjęcie jego w poczet członków Kółka na posiedzeniu Zarządu potwierdzone zostanie, traci zaś je, jeżeli nie uiści półrocznych wkładek.

Ust. VIII. Członkom nadzwyczajnym przysługują prawa członków zwyczajnych z wyjątkiem prawa wyboru czynnego i biernego i głosowania w sprawach Kółka.

Ust. IX. Obowiązki członków są:

a) Zachowywać się zgodnie z regulaminem i zarządzeniami Kółka.

b) Brać czynny udział na posiedzeniach tegoż odbywanych.

c) Uiszczać ewentualnie uchwalone opłaty.

Skład Zarządu.

a) Na początku roku akad. 1907/8.

Antoni Derkacz
przewodniczący.

Jan Rutkowski [1])
zast. przewodn.

Ludwik Świeżawski [2])
skarbnik i bibliotekarz.

Leonia Schoenfeldówna
sekretarz [2]).

Tadeusz Urbański
delegat do Księgi Pamiątk.

b) Na końcu roku akademickiego 1907/8.

Antoni Derkacz
przewodniczący.

Władysław Igielski [3])
zast. przewodn.

Maryan Weinert [3])
bibliotekarz.

Eugeniusz Zradziński [4])
skarbnik.

Mieczysław Jabczyński [4])
zast. bibliot. i sekretarz.

Tadeusz Urbański
delegat do Księgi Pamiątkowej.

Czasowo spełniała czynność sekretarza Stefania Szepiotowska.

[1]) Zrezygnował na posiedz. Kółka 13. grudnia 1907.
[2]) Zrezygnował.
[3]) Wybrany na posiedzeniu Kółka 13. grudnia 1907
[4]) Kooptowany przez Zarząd w marcu 1908.

W trudnych warunkach spełniał w roku ubiegłym Zarząd włożone nań przez Walne Zgromadzenie obowiązki. Już w ciągu Walnego Zgromadzenia, jeszcze przed dokonaniem wyboru nowego Zarządu, istniejący antagonizm między członkami z roku poprzedniego (1906/7) na tle sporu, czy Kółko ma zostać przy Czytelni akademickiej, czy też stać się zupełnie odrębnem Towarzystwem, był przyczyną, że około 30 członków usunęło się z Kółka, podając w dłuższej deklaracyi z 12. lipca 1908 ów wyżej wspomniany nienaukowy motyw jako powód swego wystąpienia. Ten ubytek członków osłabił do pewnego stopnia siły Kółka, jednakowoż podstaw jego nie zachwiał, Kółko utrzymało się i ma wszelkie warunki rozwoju na przyszłość.

Pierwszem zadaniem nowego Zarządu było zorganizować Kółko pod każdym względem i jeśli nie pchnąć jego rozwoju naprzód, to przynajmniej nie pozwolić się mu cofnąć. Po rozejrzeniu się w dotychczasowej 29-letniej historyi Kółka przyszedł Zarząd do przekonania, że istniejący do r. 1906 stan prawny Kółka (stosunek jego do

Czytelni akad.) nie miał najmniejszego wpływu na tok pracy naukowej w Kółku, że Kółko jako instytucya naukowa we wszystkich sprawach, które wchodziły w zakres jej działalności, było zupełnie samodzielnem, od nikogo niezawisłem. Było przeto kardynalnym obowiązkiem Zarządu tę szanowną tradycyę utrzymać i jak dawniej służyć, o ile tylko stać go było, jedynie nauce.

Ponieważ brak regulaminu odpowiedniego, zawierającego niezbędne przepisy porządkowe, mącił często w roku ubiegłym spokojną pracę naukową, przeto w myśl ostatniego Walnego Zgromadzenia Zarząd regulamin opracował, a wszystkie czynniki, które w tej sprawie miały prawo decydować, z zadowoleniem go przyjęły.

Oprócz spraw administracyjnych zajął się od razu Zarząd bardzo gorliwie ułożeniem programu pracy i systematycznem wcielaniem go w życie. Ażeby zaprawić wszystkich członków Zarządu do jak najbardziej sumiennego przestrzegania powierzonych im obowiązków, wprowadzono miesięczne sprawozdania Zarządu, na których członkowie zdawali sprawę ze swych czynności, a nadto kontrolowano pracę naukową w Kółku, omawiano najaktualniejsze sprawy naukowe, poruszane w peryodycznych pismach. Projektowano także systematyczną ocenę wydawnictw źródłowych do historyi polskiej, począwszy od XVI. w., jednak nawał zajęć nie pozwalał tego planu przeprowadzić, w po-

myślniejszych warunkach zrobią może to nasi następcy. Za inicyatywą kol. Dr. Konopczyńskiego zastanawiano się także pod koniec roku nad sporządzeniem odpisów katalogów z ważniejszych archiwów polskich, dla wymiany ich pomiędzy głównemi centrami skarbów archiwalnych, jednak z powodu trudności, jakie wynikły przy pertraktacyach z Warszawą, trzeba było na razie tego zamiaru zaniechać. Poruszano także myśl kontynuowania Bibliografii naszego profesora Finkla, ale i tę sprawę przekazujemy następcom. Wyznajemy, sił nam, ni czasu nie starczyło.

Pracę naukową usiłowaliśmy prowadzić w czterech kierunkach: 1) urządzać referaty i poddawać roztrząsaniu na posiedzeniach najważniejsze zagadnienia z metodologii historycznej; 2) przeprowadzać krytycznie ocenę wydawnictw historycznych, szczególnie w odniesieniu do dziejów Polski; 3) zaznajamiać członków z najcelniejszymi tworami dziejopisarstwa naszego i obcego; 4) przedstawiać także tematy, opracowane oryginalnie. Jednem słowem trzymaliśmy się zasady, że Kółko historyków jest uzupełnieniem wykładów uniwersyteckich i pracy seminaryjnej.

W usiłowaniach naszych spotykaliśmy się jak dawniej z życzliwością naszych kierowników, pp. Profesorów, a nawet z czynnem z ich strony poparciem. Na inauguracyjnem posiedzeniu Kółka 27. października 1907 poświęcił prof. Askenazy kilka bardzo interesujących uwag „Pracy akademickiej w zakresie dziejów nowożytnych u nas i na zachodzie“ [1]). J. Magnif. prof. Dembiński, który stojąc na stanowisku rektora Wszechnicy lwowskiej był gorącym orędownikiem potrzeb historyi wobec rządu, zaszczycał kilka razy posiedzenia naszego Kółka i wygłosił Słowo wstępne na jednem z posiedzeń (23. lutego 1907), poświęconem pamięci Szujskiego w 25-tą rocznicę jego śmierci. Pp. Profesorom składamy na tem miejscu wyrazy gorącej podzięki.

Na zewnątrz występowaliśmy o tyle, o ile jakie sprawy dotyczyły naszego Kółka. W akcyi zaspokojenia potrzeb naszej Wszechnicy braliśmy udział i żądania nasze w sprawie studyów historycznych przedłożyliśmy komitetowi, kierującemu tą akcyą. Czynny bardzo udział wziął Zarząd w świeżo rozpoczętej akcyi Kółek „Czytelni akademickiej“ w sprawie zorganizowania bibliotek seminaryjnych. Do tych usiłowań, niezmiernie ważnych, przyłożyliśmy rękę w interesie ogółu, gdyż specyalnie potrzeby seminaryum historycznego w skromnej przynajmniej części zostały w roku zeszłym uwieńczone pomyślnym skutkiem dzięki zabiegom kierowników PP. Dembińskiego i Finkla.

W uroczystości, którą obchodził 12. maja 1908 świat naukowy polski, ku czci 50-letniej

[1]) Porówn. „Słowo polskie“ Nr. 502. z 28. października 1907.

pracy naukowej nestora dziejopisów naszych, Aleksandra Jabłonowskiego, wzięliśmy udział, przesyłając Czcigodnemu Twórcy „Źródeł dziejowych", a bardzo życzliwie odnoszącemu się do naszego Kółka, depeszę gratulacyjną.

Przyjazne stosunki łączyły nas z Czytelnią akademicką, która z wielką pieczołowitością troszczyła się o potrzeby Kółka. Przyznał nam Wydział Czytelni subwencyę 50 koron na bibliotekę i jak w latach poprzednich, oddał nam do dyspozycyi 8 czasopism naukowych, specyalnie historycznych, a mianowicie: „Przegląd historyczny", „Revue historique", „Revue d'histoire diplomatique", „La Revolution française", „The English Historical Review", „Mitteilungen d. historischen Literatur", „Sybels Historische Zeitschrift", „Historische Vierteljahrschrift".

Z innemi Kółkami naukowemi utrzymywaliśmy żywą łączność; z Kółkiem prawno-ekonomicznem odbyliśmy wspólne posiedzenie (10. listopada 1907).

Wiele starań poświęcał Zarząd bibliotece Kółka. Otrzymaliśmy ją w stanie bardzo niepomyślnym. Ponieważ szkontra nie odbywały się zupełnie, przeto przy zmianie corocznej kierowników panowało zawsze zamieszanie, gubiły się rewersy, koledzy, wyjeżdżający ze Lwowa, książek nie zwracali, tak, że stan biblioteki był daleko niższy, niż to wskazują cyfry w kilku poprzednich

latach. Nadto nie miała biblioteka dostatecznego pomieszczenia, przeto książki stłoczone były w największym nieładzie w jednej szafie. Zabraliśmy się jak gdyby do ponownego stworzenia księgozbioru. Skatalogowano to, co faktycznie znajdowało się w bibliotece i co dało się uzyskać ze zwrotów. Nadto powiększyliśmy znacznie księgozbiór (23%) dziełami przeważnie pochodzącemi z darów i kilku zakupionemi. Dziś biblioteka, umieszczona w dwóch szafach w lokalu seminaryum historycznego, liczy 297 dzieł w 476 tomach. Ażeby umożliwić należyte korzystanie z niej członkom, jako też dla zabezpieczenia dobra Kółka, przychodzi Zarząd z projektem regulaminu przed Walne Zgromadzenie.

Poczuwamy się do miłego obowiązku wyrazić serdeczne podziękowanie wielu hojnym ofiarodawcom, w szczególności WPP. Al. Jabłonowskiemu, Korzonowi, Krausharowi, Szelągowskiemu, firmie księgarskiej Gebethner i Ska w Warszawie.

Także stan kasy przewyższa znacznie cyfry lat poprzednich.

Zainicyowane w roku 1903 wydawnictwo „Księgi Pamiątkowej" w 25-tą rocznicę istnienia Kółka posunęliśmy naprzód przez wydanie III. zeszytu p. t. Dr. Artur Załęski: Rządy Fryderyka II. w ziemiach polskich (1772—1786). W ten sposób liczy obecnie to wydawnictwo trzy zeszyty. Dalszemu rozwojowi stanął na przeszkodzie brak

funduszów. Zwróciliśmy się wprawdzie przy poparciu Pp. Prof. Dembińskiego i Finkla do fundacyi im. Towarnickiego z prośbą o subwencyę, jednak na razie nie została ona jeszcze załatwiona. Spodziewamy się, że przyszły Zarząd nie spuści z oczu tej tak ważnej sprawy.

Daty statystyczne.

I. Posiedzenia.

Posiedzeń naukowych odbyło Kółko 18, odczytów wygłoszono 19.

A) Metodologia historyi.

Kol. Rutkowski: O przedmiocie historyi.

Kol. Derkacz: Podstawy naukowe historycznego badania.

Kol. Tarnawski: Historya a geografia.

B) Prace oryginalne.

Kol. Zbyszewski: Stosunek prawny Wołoszczyzny do Polski w wiekach średnich.

Kol. Igielski: Kandydatura Eneasza Sylwiusza Piccolominiego na biskupstwo warmińskie.

Kol. Dr. Konopczyński: Stanisław Konarski jako reformator polityczny.

Kol. Kochman: Stosunek Austryi do III. rozbioru Polski,

Kol. Dr. Konopczyński: Inauguracya rządów mniszchowskich.

C) Ocena źródeł.

Kol. Rutkowski: Archiwum Izby skarbowej w Warszawie.

D) Referaty, sprawozdania, ocena dzieł.

Kol. Borecki: O studyach i szkicach historycznych z czasów Kazimierza Jagiellończyka Papéego.

Kol. Rutkowski: O podręczniku historyi powszechnej Wippera.

Kol. Golde: Szelągowskiego Rozkład Rzeszy i Polska za panowania Władysława IV.

Kol. Igielski: Józef Szujski jako twórca „Dziejów Polski".

Kol. Zradziński: Kajetan Sołtyk (na podstawie monografii Rudnickiego i szkicu Skałkowskiego).

Kol. Jabczyński: Sprawa polska na dworze pruskim w r. 1806 i 1807 (na podstawie dzieła Schottmüllera: Der Polenaufstand 1806/7).

Kol. Derkacz: O Łukasińskim prof. Askenazego.

Przeciętna ilość uczęszczających na posiedzenia wynosiła 19 osób. Dyskusya zazwyczaj była ożywiona.

II. Biblioteka.

Wysłano listów z prośbami 32.
Skatalogowano dzieł 60 w tomach 102.

Członkowie korzystali z 10 pism naukowych i jednego pedagogicznego (Muzeum).

Z biblioteki korzystało 31 osób, którym wypożyczono 129 dzieł w 157 tomach.

III. Fundusze.

Przychód:

Pozostałość kasowa	39·80 K
Wkładki i wpisowe	47·04 „
Fundusz Księgi Pamiątkowej . .	22·09 „
Dary	5·04 „
Subwencya Czytelni akademickiej .	20·00 „
Odszkodowanie bibliotece . . .	1·80 „
Opłaty niecłonków za korzystanie z biblioteki	1·10 „
Sprzedaż książek	85·96 „
Razem .	223·83 K

Rozchód:

Wydatki sekretaryatu . . .	10·82 K
„ biblioteczne . . .	27·57 „
Wydawnictwo Księgi Pamiątkowej .	24·00 „
Szafa dla biblioteki	22·00 „
Oprawa książek	93·90 „
Kupno książek	35·70 „
Razem .	213·99 K
Pozostałość kasowa na r. 1908/9 .	9·84 K

IV. Księga Pamiątkowa.

Przychód:

Stan z r. 1906/7	129·93 K
Z kasy Kółka	1·10 „
Sprzedaż zeszytów	31·78 „
Razem .	163·62 K

Rozchód:

Druk III. zeszytu	152·55 K
Pozostałość kasowa na r. 1908/9 .	11·07 K

Książki kasowe szkontrowała komisya szkontrująca Czytelni akademickiej.

V. Członkowie.

Ancówna
Basiński
Borecki
Chudio
Dalbor
Derkacz
Dobrowolski
Dobrowolska
Dr. Dragan
Eisenbartówna
Feldówna
Figurska
Fuss
Golde
Gorski
Hadam
Igielski
Jabczyński
Kassian
Klonowska
Kochman
Dr. Kohl
Dr. Konopczyński
Kożuchowski
Kurowski
Leśniewski
Łubieńska
Modelski
Montwiłłówna
Novák
Orłowski
Płaczek
H. Polaczkówna
M. Polaczkówna
Poniński
Rutkowski
Sokołowski
Szepiołowska
Schönfeldówna
Tarnawski
Walcówna
Weinert
Zradziński
Żelazowski.

BIBLIOTEKA TNP Zielona Góra

925/6/51

17

Lwów 15. XII. 1908.

Wielmożny Panie

Akademickie kółko historyków skupia w swych szeregach młodych pracowników na polu studyów historyi ojczystej i ułatwia pracę przez dostarczanie swym członkom najnowszych wydawnictw. Pomimo szczupłych funduszów księgozbiór kółka powiększa się, a to dzięki darom nadsyłanym tak przez Akademię Umiejętności jak i prywatnych ofiarodawców.

./.

Mając zaznajomić Wielmożnego Pana z rozwojem naszej instytucyi przesyłamy sprawozdanie i nie wątpimy, że Wielmożny Pan zechce nas wspierać i interesować się naszą pracą.

Zostajemy z szacunkiem

Stefan Novák
bibliotekarz.

Bibl. Jagiell. Zielińskich
63

Wydział Czytelni bezpłatnych przy W.T.D.

19

125/51

WYDZIAŁ
Czytelni bezpłatnych
przy
WARSZAWSKIEM TOWARZYSTWIE
DOBROCZYNNOŚCI

Warszawa, d. 1 Marca 1897 r.
№ 11.

Do Wielmożnego Pana
Władysława Smoleńskiego
Hoża 24.

Otrzymawszy od Wielmożnego pana za pośrednictwem księgarni Gebethnera & Wolffa 23 egzemplarze dzieła p.t. Kuźnica Kołłątajowska", wielce pożądanego dla Czytelni Bezpłatnych, spieszymy w imieniu Instytucyi i czytelników naszych złożyć Wielmożnemu panu jaknajgorętsze podziękowanie.

Prezes [signature]

Sekretarz: S. Michalski

BIBLIOTEKA
TNP
Zielińskich
63

Warszawskie Towarzystwo Muzyczne

21

Warszawa, d. 27 Października 1897 r.

Warszawskie
TOWARZYSTWO MUZYCZNE
Sekcja
imienia
STANISŁAWA MONIUSZKI.

113/51

Szanowny Panie!

Powziąwszy wiadomość od p. J. Karłowicza, Członka honorowego Sekcyi, że w posiadaniu Szanownego Pana znajduje się rękopis Moniuszki pieśni „Stary kapral", – Sekcya ma zaszczyt zwrócić się do Szanownego Pana z serdeczną prośbą, czyby nie raczył cenną tę pamiątkę ofiarować do zbiorów Sekcyi, której właśnie głównem zadaniem jest zbieranie rękopisów i innych pamiątek po nieodżałowanym mistrzu pieśni polskiej, dla uformowania zczasem muzeum „Moniuszki".

Łączę wyrazy wysokiego szacunku i poważania

Sługa
Zahorowski

Do
WPana Wł. Smoleńskiego
w miejscu

141.

WARSZAWSKIE

TOWARZYSTWO MUZYCZNE

SEKCYA IMIENIA MONIUSZKI

Warszawa, d. Kwietnia 1899 r.

Zarząd Sekcyi im. Moniuszki ma zaszczyt zaprosić Wielmożnego Pana na członka tejże Sekcyi. Opłata roczna wynosi rub. 3 którą przyjmuje kasa Towarzystwa Muzycznego (gmach teatru Wielkiego) w dnie powszednie od godz. 11-ej do 1-ej pp. i od 6-ej do 8-ej wieczorem. Z prowincyi najlepiej przysyłać opłatę pocztą pod adresem Towarzystwa.

W przekonaniu, iż Wielmożny Pan raczy przyjąć zaproszenie, uważamy za właściwe objaśnić, iż zadaniem Sekcyi jest czynić wszystko, co może **utrwalić pamięć genjalnego pieśniarza naszego,** *przedewszystkiem starać się wydać celniejsze jego utwory większe, wokalne i orkiestrowe, jak opery, kantaty, msze, litanje Ostrobramskie, uwertury i t. p.,* **dotąd niedrukowane;** *odszukiwać rękopisy i pamiątki, zbierać bijograficzne o nim wiadomości i w końcu utworzyć muzeum imienia* **Stanisława Moniuszki.**

Dzięki serdecznemu poparciu członków Sekcyi, prasy i wogóle inteligencyi naszego społeczeństwa, sporo w powyższym kierunku zrobiono, wszakże dużo jeszcze do zdziałania pozostaje, zwłaszcza w dziale wydawniczym, wymagającym oprócz niemałych zachodów i pracy, znacznych nakładów pieniężnych.

Wiadomości o czynnościach i obrotach funduszowych Sekcyi, oprócz sprawozdań rocznych Tow. Muzycznego, podawane są do wiadomości ogółu przez pisma warszawskie.

Prezes [illegible]

Członek Zarządu [illegible]

Do
Wielmożnego Pana
Władysława Smoleńskiego

W czynnościach zarządu Sekcyi w ciągu roku 1898 wydawnictwo utworów Moniuszki, dotąd niedrukowanych, stanowiło zadanie najważniejsze. Ono bowiem skutecznie przyczynić się winno do utrwalenia pamięci genialnego pieśniarza naszego — co jest właśnie głównym celem Sekcyi. Sprawa wydawnictwa jest i pilną, zważywszy, że już ćwierć wieku upłynęło od śmierci mistrza, że nakładcy prywatni nie podejmują na swój koszt druku dzieł większych, zbiorowych, o jakie Sekcyi idzie, jak opery, kantaty, muzykę kościelną, uwertury, i t. p.; że wreszcie wykonywanie dzieł tych z odpisów, niezawsze ściśle sprawdzonych, czyni ujmę ich wartości, nie mówiąc o trudnościach w uzyskaniu odpisów i znacznych kosztach przepisywania. Oto przyczyny, dla których, poza obrębem pieśni i drobniejszych kompozycyj, nieomal wszystkie większe dzieła Moniuszki dotąd jeszcze nie są u nas rozpowszechnione a zagranicą zgoła nieznane.

Dzięki wzrastającej liczbie członków Sekcyi, stan funduszów pozwolił zarządowi zająć się wydawnictwem dzieł pomienionych. Jakoż oprócz wydanych już w r. 1897: *Sonetów krymskich* na orkiestrę, chóry z partyturą fortepianową z oznaczeniem w niej instrumentów orkiestrowych; *Sonetów krymskich* w układzie na fortepian na 4 ręce; uwertury *Bajka* na orkiestrę; uwertury do *Kochanki hetmańskiej*, napisanej przez Moniuszkę na fortepian na 4 ręce, i *Starej piosenki* na solo tenor z chórem żeńskim, wydane zostały w ciągu roku 1898: Mazur z op. *Jawnuta* na orkiestrę; *Polonez* na fortepian na 4 ręce (ofiarowany Aloizemu Żółkowskiemu); *Sonety krymskie* w układzie Piotra Maszyńskiego na fortepian na 2 ręce; uwertura z op. *Flis* na orkiestrę, a nadto znajdują się już na ukończeniu pod prasą: uwertury na orkiestrę z op. *Paria, Hrabina, Halka* (w nowej poprawionej edycyi); *Tańce góralskie* na orkiestrę z op. *Halka*; *Tańce cygańskie* na orkiestrę z op. *Jawnuta*; Mazur na orkiestrę z op. *Straszny Dwór; Muzyka baletowa* na orkiestrę z op. *Hrabina* (Zefir goniący Florę, Neptun na Wiśle, Taniec Satyrów) i *Widma* (Dziady) na orkiestrę, chóry, śpiew solowy i deklamacyę ze słowami polskiemi i niemieckiemi (w tłumaczeniu D-ra Al. Winklewskiego) z partyturą fortepianową z oznaczeniem w niej instrumentów orkiestrowych, Korektę wydawnictw Sekcyi podjęli łaskawie pp. Münchheimer, Maszyński i Roguski. Tym sposobem dzieł wydanych przez Sekcyę w latach 1897 i 1898 wraz z oddanemi pod prasę jest ogółem siedmnaście, w ich liczbie arcydzieła natchnień Moniuszki: *Sonety krymskie i Widma.* Zarząd Sekcyi, wydając naraz dziesięć utworów wyłącznie orkiestrowych, miał na celu jak najrychlejsze ułatwienie kapelmistrzom krajowym i zagranicznym czyniąc zadość ich żądaniom, wzbogacenia programów koncertowych wyborowemi utworami Moniuszki, a tem samem przyśpieszyć popularyzowanie jego muzyki w świecie artystycznym. Cena wydawnictw Sekcyi, mimo staranności o dobroć papieru i dokładność roboty, oznaczoną została jak najprzystępniejszą, dla tem większego ułatwienia rozsprzedaży.

Zbiór rękopisów muzycznych, odpisów, listów i pamiątek po Moniuszce wzbogacony został w r. 1898 znacznie, dzięki ofiarności członków rodziny mistrza, instytucyj i osób prywatnych. Przedewszystkiem zaznaczyć wypada bogaty zbiór autografów i półautografów muzycznych Moniuszki, uzyskanych przez Sekcyę z biblioteki Teatrów rządowych w Warszawie na skutek wyjednanego łaskawie przez Prezesa dyrekcyi teatrów generała Iwanowa zezwolenia J. O. Księcia Imeretyńskiego, Głównego Naczelnika Kraju. Do powiększenia zbiorów Sekcyi przyczynili się: pp. Jan Karłowicz, Adam Münchheimer, Al. Poliński, Jadwiga z Moniuszków Wyhowska, Marya z Titiusów Jakubowska z Wilna (autografy muzyczne i jedenaście listów), baron Gustaw Manteuffel z Rygi, Jan Meller (pieśń o królu Ćwieczku, autograf i jedenaście listów), Benedykt Filipowicz, Bonif. Dziadulewicz (autografy muzyczne, list i skrzyneczka własna Moniuszki z pamiątkami), Bronisława Dowiakowska, Leon Szychewicz, Wład. Szymanowski, Adolf Kozieradzki, Edward Stojowski, Wład. Jarecki, Zofia Stahl, Eugenja Moszczańska, Jadwiga Sikorska, Wacław Borzysławski. Zygmunt Skrobański. Szczegółowym opisem zbiorów Sekcyi w dalszym ciągu zajmował się dyrektor Münchheimer.

Stan funduszowy Sekcyi:

remanent z roku 1897		rub. 3255 k. 62
Dochód w r. 1898		
a) z opłat od członków i ofiar	rub. 1068 k. 20	
b) procent od funduszu depozyt.	„ 92 „ 61	
		„ 1160 „ 81
razem		rub. 4416 k. 43

Wydatki:

a) wydawnictwo	rub. 1129 k. 60	
b) nabytki do zbiorów	„ 361 „ 5	
c) odpisy i oprawa dzieł	„ 152 „ 85	
d) wydatki kancelaryjne i roboty drukarskie	„ 100 „ 25	
e) służba	„ 29 „ 40	
f) kupony od nabytych listów zastawnych	„ 10 „ 20	
razem		rub. 1783 k. 35

pozostało remanentu na r. 1899 rub. 2633 k. 8

Dochody i wydatki Sekcyi przyjmuje i załatwia Kasa Towarzystwa Muzycznego pod kontrolą Delegacyi rewizyjnej Towarzystwa.

Sekcya liczyła w r. 1898 członków, którzy wnieśli opłatę — 326, więcej niż w roku poprzednim o 97 członków.

Zarząd Sekcyi: pp. Wł. Zahorowski (prezes), Adam Münchheimer (kustosz), Izydor Kowalski (skarbnik) Michał Biernacki (pisarz), St. Ciechomski, D-r Henryk Dobrzycki, Bon. Dziadulewicz, Piotr Maszyński, Zyg. Noskowski, Al. Poliński, Gustaw Roguski, Juljusz Stattler. W pracach zarządu stałą pomoc niosł łaskawie D-r Jan Karłowicz, członek honorowy założyciel Sekcyi.

LISTA CZŁONKÓW

Adamowski Józef
Alberti William
Aquilino Karol
Arct Michał
Bandkie-Stężyński Józef
Dr Baranowski Ignacy
Barcewicz Stanisław
Barylski Henryk
Bednawski Władysław
Bełza Stanisław
Bełza Witold
Berent Karol
Bergson Edward
Bersohn Marja
Bersohn Cecylja
Bersohn Mathias
Bersohn Jan
Białecki Antoni
Biberstein Zofja
Biberstein Romuald
Biernacki Michał
Biskupski Wincenty
Bitschan Paweł
Bloch Jan Gotlieb
Blum Jakób
Bogusławski Władysław
Bojasiński Lucjan
Bołtuć Aleksander
Borkowski Bohdan
Brauman Mikołaj
Braun Herman
Brun Stanisław
Brun Kazimierz
Brzezicki Tomasz
Brzeziński Józef
Brzeziński Franciszek
Brzeziński Stanisław
Bułakowski Wiktor
Butkiewicz Emil
Chamiec Ksawery
ks. Chełmicki Zygmunt
Chełmiński Tadeusz
Chrzanowski Bolesław
Chodakowski Józef
Ciechomski Stanisław
Cink Antoni
hr. Czacki Feliks
Czajkowski Edward
Czarnowski Bronisław
k-że Czetwertyński-Świętopełk Wł. (sen.)
k-że Czetwertyński-Świętopełk Wł. (jun.)
Dal-Trozzo Felicja
Dal-Trozzo Antoni
Dal-Trozzo Jarosław
br. Dangel Aniela
br. Dangel Tomasz
Deniszczuk Władysław
Dobiecka Melanja
dr. Dobrzycki Henryk
Drzewiecki Ludwik
Dziadulewicz Bonifacy
Drierżanowski Henryk
Eiger Juljusz
Eiger Bolesław
Endler Juljan
Epstein Leonida
Feist Aleksander
Frąckiewicz Władysław
Frenkiel Michalina
Freyer Antoni
Frydrychs Kazimiera
Gadomski Kazimierz
Gebethner Gustaw (sen.)
Gebethner Jan
Gebethner Kazimierz
dr. Gepner Bolesław
Gerson Wojciech
Gieysztor Stanisław
Gosiewski Władysław
Górska Julja z ks. Golicynów
Górski Konstanty
Grabowski Leon
Grąbczewski Wiktor
Grossé Władysław
Grossman Ludwika
Grossman Ludwik
Grossman Władysław
Grubiński Henryk
Haman Edward
Hanicki Ignacy
Harczyk Maksymiljan
dr. Hassewicz Stanisław
Helbich Stanisław
dr. Hellin Henryk
dr. Heinrich Aleksander
dr. Heryng Teodor
Herse Bogusław
Herman Juljusz
Hertz Michał
Hoch Matylda Zofja
Horbowski Mieczysław
Hösick Ferdynand (sen.)
Hösick Ferdynand (jun.)
Ignatowska Jadwiga
Iwaszkiewicz Michał
Jaczynowska Katarzyna
Jankowski Mirosław
Jankowski Bolesław
Janowski Wincenty
Jarecki Henryk
Jarocki Józef
dr. Jaskłowski Jan
Jasiński Leon
Jeromin Juljan
Joteyko Tadeusz
Kamińska Marya
Kadzidłowski Antoni
Kamaszewski Bolesław
hr. Karnicka Konstancya z hr. Sołtyków
hr. Karnicki Michał
Karłowicz Irena
dr. Karłowicz Jan
Karpiński Franciszek
dr. Karwowski Konstanty
Kątski Antoni
Kerntopf Edward
Kerntopf Henryk
Kiślański Władysław
Konarska Zofja
Konic Henryk
Konopasek Feliks
Korbutt Salomea
dr. Kosiński Juljan
Kotarbiński Miłosz
Kowalski Izydor
Kowalski Franciszek
Kramsztyk Zofja
Kramsztyk Marcelowa
hr. Krasińska Wanda z hr. Badenich
hr. Krasiński Adam, ordynat
hr. Krasiński Kazimierz
Kraushaar Aleksander
br. Kronenberg Leopold
Kronenberg Ludwik
Kruszelnicka Salomea
dr. Kruszewski Antoni Ludwik
Kruszczyńska Katarzyna
Kruziński Wincenty
Kryńska Wanda
Krzyżanowski Ignacy
Krzymuski Lucyan
Krzymuski Tadeusz
Kujawski Bronisław
Landié Edward
Lasocki Józef
Leo Edward
Leski Józef
Lewicka Wilhelmina

Lewenstein Stanisław
Leszczyński Stanisław
Libicki Stanisław
Lilpop Karol
Loewe Kazimierz
Loewenberg Jakób
ks. Lubomirski Jan Tad.
ks. Lubomirski Stefan
Luksemburg Maurycy
Łapiński Aleksander
Łapiński Franciszek
Łoszewski Czesław
hr. Łubieński Mieczysław
Łukomska Bronisława
Magnuski Palemon
Makowski Edmund
Makowski Maksymiljan
Makowski Stanisław
Makowski Wacław
dr. Malcz Mieczysław
Maleszewska Fryderyka
Maleszewski Władysław
Malinowski Ignacy
Marynowska Eugenja
Marx Emil
Masłowska Emilja
Masłowski Jan
Maszyński Juljan
Maszyński Piotr
Maszadro Antoni
dr. Mayzel Wacław
Meyet Leopold
Michałowski Aleksander
Mieszczański Roman
Mikosza Anna
Mikosza Aurelja
Mikosza Izabella
Mikulski Tytus
dr. Mizgier Franciszek
Miller Władysław
Moniuszko Stanisław
Młynarski Emil
Moszkowski Aleksander
Münchheimer Adam
Mrozowski Ignacy
Myszuga Aleksander
Namysłowski Karol
Natanson Stefan
Nawroczyński Władysław
Nelken Aleksander
Neufeldówna Bronisława
Neuman Aleksander
Nieniewski Apolonjusz
Noskowski Zygmunt
Nowodworski Franciszek
Olszewski Józef Kalasanty
dr. Ołtuszewski Władysł.
hr. Ostrowski Juljusz
Ostrowski Robert
Ossowski Kazimierz
Pachulski Henryk
Paderewski Ignacy
Paszkowska Helena
Pełczyński Jan Tadeusz
Pepłowski Adolf
Piątkowski Wiktor
Pilecki Ignacy
Plewiński Seweryn
Płoński Aleksander
Poliński Aleksander
Poznański Edward
Pruski Kazimierz
Przysiecki Michał
hr. Pusłowski Franciszek
Radkiewicz Konstanty
k-że Radziwiłł Maciej
Radwan Władysław
Rau Wilhelm Ellis
Rapacki Wincenty
Rawicz Józef
Reczyński Aleksander
Rembowski Aleksander
Rembieliński Antoni
Reszke Jan
Reszke Edward
Reszke Wiktor
Roguski Gustaw
Romaszko Paweł
hr. Roniker Stefanja
Rotwand Stanisław
Rosen Maurycy
hr. Rostworowska Józefa
Różalski Karol
Różycki Aleksander
Rutkowski Zenobjusz
Ryx Władysław
Rychłowski Władysław
Rychłowski Franciszek
hr. Rzyszczewski Zygm.
Rzepko Władysław
Sadowski Stanisław
Sandecki Mieczysław
Sawicka Jadwiga
Sawicki Władysław
Sawicki Apolinary
Sennewald Władysław
Sieklucki Jan
Sienkiewicz Stanisław
Skarżyński Konstanty
Skiwski Jan
Skulska Marya
Soczołowski Kazimierz
Sokolnicki Alfons
Sommer Kazimierz
Stattler Juljusz
Starczewski Feliks
Strobl Rudolf
dr. Stankiewicz Wład.
dr. Stępiński Wacław
Stypiński Mieczysław
Stiller Emil
Stockman Bronisława
Stojowski Edward
Strasserówna Eugenja
Suligowski Adolf
dr. Scheller Leon
Szlezygierówna Józefa
Schultz Emilja
Szteyner Józef
Szyller Stefan
Szajewski Antoni
Szebeko Ignacy
Szymanowski Władysław
Szczuka Andrzej
Szczepkowska Anastazya
Szlenkier Karol
Sliwicka Zofja
Sliwiński Józef
Sliwiński Ludwik
Slizień Henryk
Slizień Jan
Święcicki Juljan Adolf
Tabęcki Michał
Tow. Lutnia w Warszawie
„ Cyklistów „
„ Łyżwiarskie „
„ Wioślarskie „
„ Welecya w Rydze
„ Muz. w Lublinie
Towiański Adam
Troszel Wilhelmina
Troszel Edward
Trzciński Wawrzyniec
Trzebuchowski Karol
hr. Tyszkiewicz Stanisław
Ufniarski Edward
Ulanicki Jan
Unger Gracjan
Uziębło Lucjan
Vacqueret Emil
Waydel Emil
Walewska Cecylja
Warszewski Jan
Werner Antoni
Wertheim Piotr
Wernic Adolf
Wieniawski Juljan
Wieniawski Józef
Wierzbowski Jan
hr. Wielopolski Józef
Wilczyński Bolesław
Wilden Marceli
Wilgocka Adela
Winnicki Seweryn
Witkowski Tadeusz
Wolff Robert
Wolff Józef
Wrotnowski Lucjan
Zahorowska Helena
Zahorowska Marja
Zahorowska Janina
Zahorowski Władysław
Zahorowski Stanisław
Zahorowski Robert
dr. Zahorowski Zygmunt
Zahorowski Kazimierz
Zajączkowski Stanisław
Zakrzewski Michał
Zasacka Anastazja
Zawirski Marek
Zarzycka Franciszka
dr. Zawadzki Aleksander
Zieliński Marjan
Żeleński Władysław
Żochowski Bronisław
Żółkowska Aloiza
(Ostrowska)

BIBLIOTEKA TNP im. Zielińskich

Wydział Dochodów Niestałych W.D.T.

W. T. D.

WYDZIAŁ

DOCHODÓW NIESTAŁYCH.

№

Warszawa, d. 16 Listopada 1900

1155/57.

Wielce Szanowny Panie!

Komitet, urządzający 1-szą w Warszawie wystawę ilustr. kart pocztowych na rzecz W. T. D., ma honor prosić Szanownego Pana o zaszczycenie Komitetu przysłaniem karty ilustrowanej z tekstem i podpisem własnoręcznym, która umieszczoną będzie w rzędzie kart z autografami ludzi, zasłużonych dla literatury ojczystej, a następnie sprzedaną na rzecz biednych.

Kartę onę Komitet uprasza przesłać pod adresem członka Komitetu p. Leona Papierskiego, Nowogrodzka 27, przed dniem 28 b. m.

Członek Komitetu L. Papierski

Zakład Narodowy im. Ossolińskich

L. 56/04. 213/51.

25

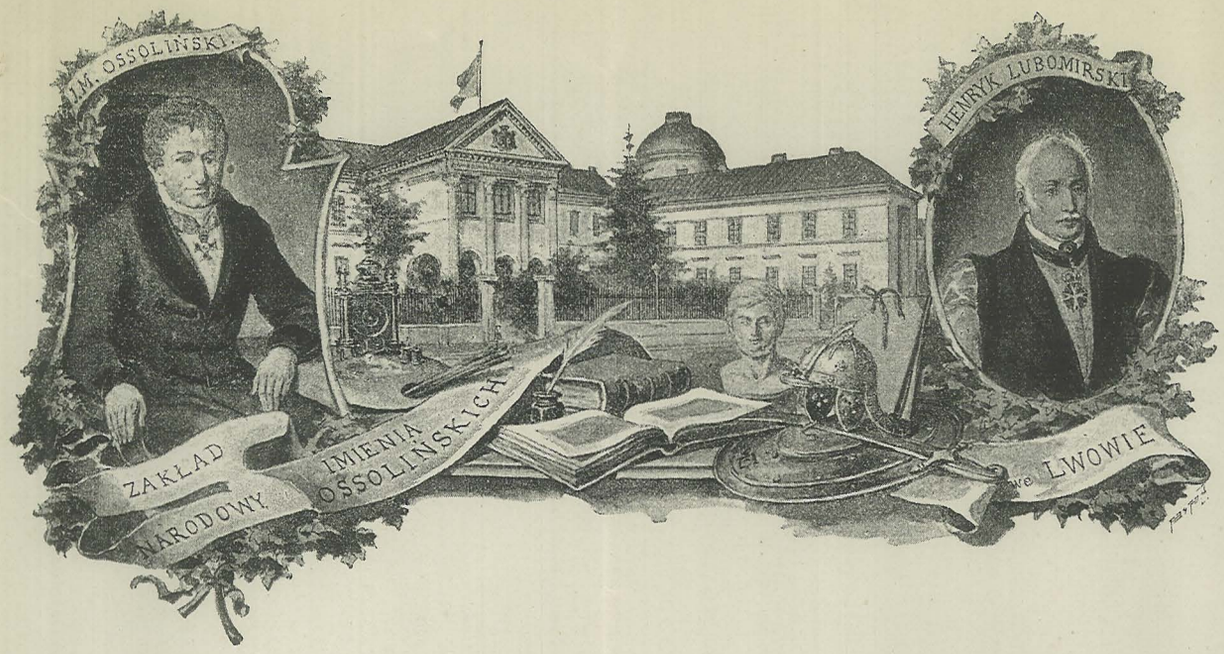

zaświadcza z wdzięcznością, iż otrzymał w darze od Wielmożnego Pana Władysława Smoleńskiego dzieła:

1.) Konfederacya targowicka

2) Prawda w badaniach historycznych prof. Askenazego

któryto dar i imię Szanownego Ofiarodawcy w pamiętnik urzędowy Zakładu wciągnione zostały.

We Lwowie dnia 23 stycznia 1904

Wpisano do inwentarza pod L. 113117-8

Kuratorya Zakładu nar. im. Ossolińskich

[illegible]

26

ZAKŁAD NAR. IM. OSSOLIŃSKICH LWÓW

Lwów, dnia 21. 1 1907.

247/51

Wielce Szanowny Panie,

Śmiem zwrócić się do WPana z uprzejmą prośbą, którą przedstawiam w tej nadziei, że WPan łaskawego spełnienia odmówić mi nie zechce.

W badaniach swoich spotkał się WPan z utworem po konf. targowickiej ogłoszonym p. t. Żydoswaros (poemat w XII pieśniach; 8° str. 78, b. w. r. i dr.). Chodziłoby mi bardzo o wykrycie autora tego poematu, którym musiał być człowiek, dobrze obeznany z prawidłami wierszowania. Poemat wywołał: Odpowiedź na książkę Żydoswaros (8° str. 22), kt. egz. znajduje się tylko w Warsz. Uniw. Bibl. Główna ma prośba już, by WPan łaskawie podać mi raczył wszelkie wiadomości jakie o tym poemacie posiada. O wdzięczności zapewniać nie potrzebuje.

Łączę wyrazy
najgłębszego szacunku
i
prawdziwego poważania

Dr Ludwik Bernacki

BIBLIOTEKA Z. N. I. OSSOLIŃSKICH

Magistrat m.st. Warszawy

MAGISTRAT
MIASTA STOŁECZNEGO WARSZAWY
WYDZIAŁ IX SZKOLNY
Krakowskie-Przedmieście 36.

797/57.

Warszawa, 29 VII/7 1917 191 r.

27

№ 9533/IX

Wielmożny Pan

prof.Władysław Smoleński

w miejscu.-

Wydział Szkolny Magistratu m.stoł.Warszawy ma zaszczyt uprzejmie zapytać Szanownego Pana Profesora, czyby nie był łaskaw podjąć się wygłoszenia 3 wykładów o bohaterze narodowym, Tadeuszu Kościuszce, dla nauczycieli szkół miejskich w terminach pomiędzy 1 a 6 października. Odpowiedź ze wskazaniem dni i warunków raczy Szanowny Pan Profesor przesłać w jaknajprędszym czasie do Wydziału Szkolnego , Ujazdowska Nr.26.

Naczelnik Wydziału:

/ Kierownik Biura:

Druk. Mieszkowskiego Warszawa Senatorska

799/57

28

Warszawa, 2 PAZ. 1917 191 r.

MAGISTRAT
MIASTA STOŁECZNEGO WARSZAWY
WYDZIAŁ IX SZKOLNY
Krakowskie-Przedmieście 36.

№ 9573/IX

Wielmożny Pan
Prof. Władysław Smoleński

Szanowny Panie Profesorze!

W uprzejmej odpowiedzi na list z d.30/IX r.b. mam zaszczyt zakomunikować, że co do wykładów dla nauczycieli o Bohaterze Narodowym, Tadeuszu Kościuszce, muszę się znieść z Inspektorem Okręgowym, a przeto dnia dzisiejszego nie będę mógł tej sprawy omówić z Szan. Panem. Wobec tego pozwolę sobie skomunikować się z Szanownym Panem dopiero po załatwieniu kwestyi powyższej z Inspektoratem.-

Z wysokim szacunkiem
[illegible]

...skiego, Warszawa Senatorska 17.

MAGISTRAT
MIASTA STOŁECZNEGO WARSZAWY
WYDZIAŁ IX SZKOLNY
Krakowskie-Przedmieście 36.

№ 9701/Fp

807/4/57

Warszawa, 5 PAŹ. 1917 191 r.

29

Wielmożny Pan Profesor
Władysław Smoleński

W odpowiedzi na list z dn.30 września r.b.mam zaszczyt prosić Sz.Pana Profesora o łaskawe zakomunikowanie,o której godzinie mógłbym zastać Sz.Pana Profesora,celem omówienia sprawy odczytów o bohaterze narodowym,Tadeuszu Kościuszce, dla nauczycieli szkól miejskich; nadmieniam przytem,że najdogodniej dla mnie byłoby przyjść jutro,w Sobotę,pomiędzy 9 - 10 rano.-

Z szacunkiem

Druk. T. Mieszkowskiego Warszawa Senatorska 17.

30

777/57

MAGISTRAT
MIASTA STOŁ. WARSZAWY
Wydział IX Szkolny

dn. 11 PAŹ. 1917 191 r.
№ 9857/IX

W odpowiedzi należy zawsze tę liczbę przytoczyć w całości.

Wielmożny Pan
Prof. W. Smoleński
w miejscu

Szanowny Panie Profesorze

Niniejszem mam zaszczyt zakomunikować Sz. Panu Profesorowi, że odczyty Jego dla nauczycieli szkół miejskich, w myśl naszej rozmowy, odbędą się dn. 12 i 13 października o g. 5½ pp. w salu Muzeum Przemysłu i Rolnictwa.

Naczelnik Wydziału

Kierownik Biura

Wzór № 1. Forma C. Druk. J. Leśniewski, Warszawa

Towarzystwo pomocy dla niezamożnych uczniów

TOWARZYSTWO
pomocy dla niezamożnych uczniów
SZKOŁY
M. KRECZMARA
(5-te Koło szkolne W. O.)
w Warszawie, Szopena № 16.

Warszawa, Styczeń 1916.

319/51

W przekonaniu, że w obecnych czasach przełomu i klęski umożliwienie kształcenia się młodzieży niezamożnej, a często jedynie czasowo wymagającej pomocy społeczeństwa powinno być jednym z pierwszych zadań ogółu, Zarząd Towarzystwa ma zaszczyt niniejszym uprzejmie prosić o łaskawe poparcie

przedstawienia kinematograficznego,

urządzanego na wpisy dla niezamożnych uczniów Szkoły

w Wielkiej Sali Filharmonji

we wtorek, dnia 1 lutego 1916 roku pomiędzy godzinami

5 i 11 *wieczorem.*

Prezes: **Czesław Mejro.**

Wice prezes: **Władysław Chrzanowski.**

Zarząd: **J. Grodecki, T. Iwaszkiewicz, Z. Kwaśniewska.**
J. Kopalińska, St. Kreczmar, B. Landauowa, L. Supiński.

W załączeniu **2** *kupony biletowe w cenie po* **50** *kop.*

Zamieniać kupony na bilety i wpłacać należność za nie można w lokalu Szkoły codziennie oprócz świąt pomiędzy godz. 2 a 7-mą po południu, a w dzień przedstawienia w **Kasie Kinematografu** *od godz. 4-ej po poł.*

32

VIII-klasowe
GIMNAZJUM FILOLOGICZNE
M. KRECZMARA
Szopena № 16, tel. № 75-31.

№

Warszawa, d. 26/III 1916 r.

395/51.

Szanowna Pani Profesorze,

Jeżeli Szanowny Pan pozwoli, będziemy z Bo-
jasińskim u Szanownego Pana jutro (w poniedziałek) o godz. 12½ po poł. w celu omówienia wiadomej sprawy.

Łączę wyrazy wysokiego szacunku

[illegible]

Zakład naukowy ośmioklasowy W.Górskiego

ZAKŁAD NAUKOWY
OŚMIOKLASOWY FILOLOGICZNY
z Internatem
WOJCIECHA GÓRSKIEGO
Hortensya № 2.

Warszawa, d. 14/IV 1909

975/34.

Szanowny Panie.

Przesyłam sobie przesłać projekt Towarzystwa, którego zawiązanie uważam za bardzo pożądane.

Uprzejmie proszę Szanownego, jako członka delegacji obywatelskiej, o przeczytanie i nadesłanie swego ewentualnego zdania na posiedzeniu delegacji.

Z najlepszem szacunkiem

W. Górski

BIBLIOTEKA TNP Zielińskiego
63

976/54

PROJEKT TOWARZYSTWA

RATUNKOWEGO DLA MŁODZIEŻY, KOŃCZĄCEJ SZKOŁĘ POLSKĄ.

W szeregu naglących potrzeb, które możliwie śpiesznie zaspokojone być winny, jeżeli szkolnictwo nasze ma żyć, rozwijać się i odpowiedzieć słusznym wymaganiom społeczeństwa - pierwsze miejsce zajmuje konieczność zapewnienia starszej młodzieży spokoju duchowego do pracy, usunięcie z umysłów strwożonych i przygnębionych pytania: "co ze sobą zrobię, gdy ukończę szkołę polską?"

Uczniowie klas niższych są zadowoleni ze szkoły polskiej; rodzice zaspakajają ich potrzeby, o przyszłości swej jeszcze nie myślą; nauka w języku ojczystym idzie im nieporównanie łatwiej, aniżeli w szkole rosyjskiej, narodowe ich uczucia są szanowane, obchodzą się z nimi po ojcowsku, czasami nawet zbyt pobłażliwie. Inaczej się rzecz ma z uczniami klas wyższych. Rodzący się z wiekiem krytycyzm nasuwa młodzieży wątpliwości, czy ta nauka, którą pobiera w szkole polskiej, zapewni jej możność dalszego kształcenia - możność zarobkowania; czy zabezpieczy ją wobec twardych obowiązków życiowych. Gdy raz wątpliwość taka zakradnie się do umysłu, energja słabnie, chęć do pracy maleje, niepokój coraz większy ogarnia, nie dozwalając pracować.

Twierdzenie, że prawa są nam niepotrzebne, że młodzież może poprzestać na świadectwie Szkoły Polskiej, że nauka dla nauki pragnienia jej zaspokoi byle tylko podaną została w języku ojczystym - zbankrutowało. Dziś już większość nietylko młodzieży, ojców rodzin i kierowników szkół, stawia sobie pytanie, jak pogodzić ideowość szkoły dzisiejszej z realnymi wymaganiami życia.

W drugiej połowie ubiegłego roku szk. 1907-8, przełożeni odbyli szereg narad, podczas których rozpatrywano potrzebę, a raczej konieczność, zdobycia praw dla szkół prywatnych polskich, a przynajmniej utworzenia Komisji Egzaminacyjnych i postanowiono zwrócić się z przedstawieniem w tym względzie do władzy. Podjęte starania, jak wiadomo, spotkała odmowa. Ja udziału w tych naradach nie brałem, gdyż nie było mnie wówczas w Warszawie; obecny byłem na jednem tylko posiedzeniu, na którem odczytano w ostatecznej redakcji memorjał do Ministerjum. Na tem posiedzeniu zaznaczyłem, że nie wierzę, aby Ministerjum zgodziło się na proponowane komisje, które gdyby doszły do skutku, przyniosłyby krzywdę Szkole Polskiej; zamieniłyby ją one w korepetytorjat, przygotowywujący do egzaminu państwowego i uzależniły od takiego lub innego Składu Komisji egzaminacyjnej. Twierdzenie powyższe opieram na własnem do-

świadczeniu. Prowadząc szkołę realną bez praw przez lat 26, posyłając młodzież swoją corocznie do egzaminu ostatecznego w szk. realnej rządowej, miałem możność przekonać się, jak wysoce ujemny wpływ wywiera taki egzamin na samoistny, zgodny z postępami pedagogiki, rozwój szkoły, do jakiego stopnia krępuje nawet w wyborze personelu nauczycielskiego. Przystosowywanie się do wymagań komisji egzaminacyjnych, szczególniej przy obecnych warunkach zdawania po rosyjsku, mogłoby zniszczyć najcenniejszy przymiot naszych szkół, - swobodę w sposobach nauczania, możność stopniowego, metodycznego rozwijania umysłów w języku ojczystym, nie krępowaną terminologją rosyjską oraz sumą encyklopedycznych wiadomości wymaganych na egzaminie państwowym. Dla dobra Szkoły Polskiej nie należy jej nadawać ani praw, ani Komisji Egzaminacyjnych, że zaś młodzież w większości potrzebuje świadectw rządowych, a otrzymać ich bez specjalnego przygotowania nie może, stajemy wobec zagadnienia: kto, kiedy i gdzie ma się zająć przygotowaniem naszych maturzystów.

Powstały wprawdzie, tak zw. kursy przygotowujące, nawet z gwarancją, lecz wartość ich jest niezmiernie wątpliwa właśnie dla tej gwarancji - zresztą, drogo ona kosztuje /800 rb. rocznie/, a zdawać egzamin potrzebują nietylko bogaci, lecz i biedni. Dla uczynienia zadość tej piekącej potrzebie należałoby zawiązać Towarzystwo Przyjaciół Szkolnictwa naszego.

Celem tego Towarzystwa powinna być opieka nad wychowańcami Szkół Polskich, oraz z tytułu tej opieki kontrola nad działalnością tychże szkół.

Towarzystwo rozwinąć się może w trzech kierunkach:

I/ Dostarczać będzie pracy tej grupie młodzieży, która jest zmuszoną poprzestać na wykształceniu odebranem w szkole średniej, jak również tym, którzy chwilowo zarobkować pragną, aby zdobyć sobie środki do dalszej nauki.

Rząd proteguje wychowańców szkół państwowych, przyjmując ich na zasadzie świadectw tychże szkół do wyższych zakładów rządowych, dając im zajęcia w instytucjach od siebie zależnych; przyznając różne prawa i przywileje. Społeczeństwo, jeżeli pragnie utrwalić byt szkolnictwa narodowego, musi w podobny sposób popierać wychowańców swoich szkół. - Towarzystwo zatem mogłoby pośredniczyć nietylko w wyszukaniu pracy, ale, co najważniejsze, w urobieniu opinji publicznej, że obowiązkiem jest instytucji, niezależnych

od rządu, oraz osób prywatnych, udzielanie pracy przedewszystkiem kandydatom Towarzystwa. Działalność jego w tym razie może być bardzo owocną; aby jednak była możliwą, aby Towarzystwo wzięło na siebie odpowiedzialność za znaczenie świadectw wydawanych przez nasze szkoły - musi mieć do nich pewne zaufanie, posiadać prawo kontrolowania ich, w ten lub inny sposób.

2/ Wobec dążności do unarodowienia Uniwersytetu i Politechniki - wyjazd maturzystów polskich do wyższych zakładów zagranicznych trwać będzie jeszcze przez czas dłuższy bez względu na znaczne kozsta, jakie to za sobą pociąga, i bez względu na to, że w wielu razach, po powrocie czeka naszą młodzież egzamin w zakresie specjalności, o ile zdobyła przedtem rządową maturę. Z tem pogodzić się musimy, jeżeli stać zamierzamy przy wytkniętym kierunku polityki szkolnej; potępić zato powinniśmy kształcenie w szkołach średnich za granicami kraju, zarówno z tytułu strat materjalnych, jak i moralnych. Głos Towarzystwa mógłby tutaj być nader pomocnym. Szkoły średnie mogą i napewno odpowiedzą oczekiwaniom społeczeństwa, jeżeli ono, zorganizowawszy się odpowiednio, otoczy opieką i kontrolą nasze szkolnictwo.

Zgodziwszy się w zasadzie, że młodzież musi pobierać wyższe kształcenie zagranicą, powinniśmy jej w tem dopomódz. Drugiem więc zadaniem Towarzystwa będzie rozciągnięcie opieki moralnej i materjalnej, - przez założenie Ognisk Narodowych w tych miastach zagranicznych, w których młodzież nasza gromadzi się w większej ilości. Ogniska te stać powinny na straży ducha narodowego i aktualnej pracy, aby z pomocy bądź pieniężnej /zapomogi miesięczne/, bądź w naturze /tanie lub też bezpłatne bursy - jadłodajnie/ korzystali tylko ci, którzy wyłożony na ich naukę kapitał z lichwą Ojczyźnie wrócą.

3/ Zaznaczyliśmy powyżej, że dla większości kształcącej się młodzieży posiadanie matury rosyjskiej jest koniecznością,- trzecim przeto zadaniem projektowanego Towarzystwa będzie ułatwienie otrzymania rzeczonej matury.

Zobaczmy, na czem polegają trudności w osiągnięciu tego celu i co zrobić, aby je przynajmniej zmniejszyć.

W szkołach naszych młodzież pobiera naukę w języku polskim, a egzamin składać winna w rosyjskim, co bez specjalnego przygotowania - jest niemożliwem, przygotowanie zaś wymaga: czasu, pomocy naukowej i podręczników. Uczniowie z prywatnej edukacji /eksterni/, zdają w gimnazjach rządowych łącznie z uczniami klasy 8-ej, pod koniec roku szkolnego, w ciągu 5 do 6 tygodni.- Uczniowie 8-ej klasy gimnaz. rząd, składają egzamin tylko z 9-ciu przedmiotów przeważnie z zakresu klasy 8-ej, eksterni zaś - z z pełnych ośmiu klas, z dwudziestu kilku przedmiotów; że zaś wszyscy egzaminują się współcześnie, przeto nasi uczniowie są zmuszeni złożyć egzamin dodatkowy w ciągu dwóch lub trzech dni bez przygotowania z kilkunastu przedmiotów, z których rządowi nie zdają zupełnie - i jeżeli egzamin ostateczny dla wszystkich jest uciążliwym, to dla naszych eksternów jest przejściem wielbląda przez ucho igielne.

Obce twarze nauczycieli, nieznane metody pytania, przeświadczenie nauczycieli, że eksterni nic nie umieją oraz uczniów, że nauczyciele usposobieni nieżyczliwie będą im stawiali nadmierne wymagania, powodują silną tremę i kolosalnie obniżają wartość odpowiedzi egzaminowanych uczniów.

Założenie kursów Przygotowawczych w języku rosyjskim, pod nadzorem i opieką materjalną i moralną Towarzystwa na warunkach wyżej wymienionych, zmniejszyłoby niewątpliwie to zło w znacznej mierze.

P R O J E K T K U R S Ó W D L A M A T U R Z Y S T Ó W.

a/ Kursy mają być założone w Warszawie dla całego Królestwa Polskiego i czynić zadość rozmaitym wymaganiom społecznym,- powinny obejmować przeto 8 klas filologicznych,- 7 kl. realnych, ewent. 7 kl. handlowych, - oraz 6 i 4 klas - na tak zwane świadectwa wojskowe, aptekarskie i t.d.

b/ Opłata za uczęszczanie ma być umiarkowaną, niezamożni powinni być od niej zupełnie uwolnieni, szczególniej jeżeli będą po-

leceni przez zarząd szkoły, do której uczęszczali.

c/ Ponieważ kursy te będą prawdziwem dobrodziejstwem dla potrzebujących z nich korzystać, przeto powinni być przyjmowani tylko wychowańcy szkół Polskich, którzy ukończyli odpowiednią ilość klas, a zatem: na Kursy w zakresie 8 klas ci, którzy ukończyli 8 klas filologicznych; w zakresie 7 klas, ci, którzy ukończyli szkołę Polską realną; na świadectwo z 4 lub 6 klas, ci, którzy ukończyli nie mniej, jak 4 lub 6 klas Szkoły Polskiej odpowiedniego typu.

Jest to niezbędne dla podniesienia Szkoły Polskiej w oczach uczniów i rodziców, dla powstrzymania starszej młodzieży od emigracji ze szkoły Polskiej przed jej ukończeniem.

d/ Dla niezamożnej młodzieży przybyłej z prowincji należałoby założyć pod egidą Towarzystwa bursę, ewentualnie i mensę, lecz tylko dla kursistów.

e/ Przy Kursach powinna istnieć wypożyczalnia książek rosyjskich niezbędnych do egzaminu, aby uczniowie nie potrzebowali nabywać/książek/ podręczników na własność.

f/ Po ukończeniu Kursów młodzież powinna zdawać nie w gimnazjum, razem z uczniami szkoły rządowej, lecz przed specjalną Komisją - stałą.- któraby zawczasu mogła ułożyć programy egzaminacyjne. Uzyskanie takiej Komisji nie jest rzeczą niedoścignioną,- wszak Kursy Seminaryjne z wykładem w języku polskim mają corocznie wyznaczoną specjalną komisję, trzeba tylko umiejętnie pochodzić koło tego i odpowiednio wynagrodzić pracę członków Komisji; dzisiejsza bowiem norma 10 rb. za egzamin w gimnazjum jest bezwarunkowo za nizka.

g/ Na egzaminach powinni asystować reprezentanci Towarzystwa bez prawa głosu, w celu wytworzenia sobie pojęcia o wymaganiach egzaminatorów i przekonania się, w jakim stopniu czynią zadość tym wymaganiom abiturjenci różnych szkół.- Punkt ten w działalności Tow. jest niewątpliwie najtrudniejszy do przeprowadzenia, a dla wielu zdawać się może niewykonalnym; tak źle jednak nie jest. Wszak w Cesarstwie towarzystwa, utrzymujące szkoły, posiadają przywilej wybierania honorowego Kuratora /w Min. Rolnictwa nie jednego, lecz dwóch/,

który ma prawo być obecnym na egzaminach i na sesjach, wszak jest dążenie do utworzenia rad rodzicielskich nawet przy rządowych zakładach naukowych z dość szerokiemi atrybucjami, co dowodzi do pewnego stopnia potrzeby ujawnienia czynów przedstawicieli władz. Wszak powstała u nas szkoła Jen. Wasilewskiego, bez praw, lecz z udziałem delegata na egzaminach i niewątpliwie, z prawem obecności na egzaminie jej właściciela. To coś więcej, aniżeli ja żądam dla projektowanych Kursów.

Obecność reprezentantów Towarzystwa na egzaminach mogłaby się okazać w skutkach nader doniosłą, a w każdym razie niezmiernie łagodzącą, zaostrzoną dziś sytuację. - Jakkolwiek reprezentanci nie mieliby głosu w sprawie oceny,- stanowiliby pewien moralny hamulec przeciwko, bądź to lekkomyślności egzaminatorów, bądź nadmiernej surowości w ocenie, bądź wreszcie przeciwko wycieczkom w dziedzinę polityki; dla egzaminowanych zaś obecność przedstawiciela polskiego społeczeństwa byłaby otuchą, podtrzymującą wiarę, zaufanie; - ukojeniem w tej ciężkiej chwili, jak obecność matki przy dziecku, gdy mają mu wykonać bolesną operację.- Rola asystentów na egzaminach nie może się jednak ograniczyć na tej psychicznej sferze działania,- praca ich przynieść może poważne owoce dla przełożonych i nauczycieli Szkół Polskich przez udzielanie im dokładnych wskazówek o zakresie i pogłębieniu wymagań z każdego poszczególnego przedmiotu.

Obowiązkiem Towarzystwa nakoniec byłoby ogłaszać publicznie o rezultacie egzaminów wogóle i każdej szkoły oddzielnie, z dodaniem uwag i motywów zapatrywania się na taki lub innych fakt.

Taka jawność obudziłaby zaufanie społeczeństwa do działalności Towarzystwa, a przez to samo do szkół, któremi się Ono zaopiekowało, między szkołami zaś wywołałoby godziwą, szlachetną emulację ku podniesieniu poziomu naukowego i obowiązkowości wśród swoich wychowańców. Jakkolwiek bowiem pojedyńczo wzięty uczeń, mimo najlepszego przygotowania może nie zdać egzaminu i fakt ten nie stanowi kryterjum do oceny wartości szkoły, to jednak młodzież oceniona

ogólnie na egzaminie z uwzględnieniem okoliczności przypadkowych, może być niejako owem kryterjum, jeżeli nie ze względu na sumę encyklopedycznych wiadomości,- to odnośnie jej rozwoju umysłowego i wdrożenia do obowiązkowej pracy, które to elementy, wspomniane przezemnie powyżej, świadczyć winny przedewszystkiem o wartości uczelni.

Towarzystwo powinno posiadać przywilej na zasadzie powyższych danych - odmówić tej lub innej szkole przyjmowania jej wychowańców na kursy,- a odmowa taka równałaby się śmierci,- szkoła musiałaby przestać istnieć,- złych przeto szkół, kompromitujących nasze społeczeństwo, nie byłoby w przyszłości.

Zwiększone zaufanie do Szkół Polskich powstrzymałoby niejednego od kształcenia syna zagranicą lub w Cesarstwie, co znowu podniosłoby frekwencję i poprawiło stan materjalny naszych uczelni, umożebniając pracę około udoskonelnia szkolnictwa polskiego. A gdy to biedne nasze szkolnictwo dojdzie do pewnych wyżyn w swoim rozwoju, gdy otrzymanie atestatu rządowego przestanie być mytem niedoścignionym, jak to sobie wielu dziś wyobraża, gdy młodzież przekona się, że uczęszczanie do Szkoły Polskiej nie jest czasem straconym, bo ona daje gruntowną wiedzę, której tylko brak stempla rządowego,- wtedy i rząd zmienić musi zapatrywanie na szkoły Polskie, i zacznie się z nimi do pewnego stopnia liczyć.

Wtedy nadejdzie czas, aby posłowie nasi w Petersburgu, zamiast praw dla szkół naszych, zażądali zrównania szkół rządowych z prywatnemi,- przez odjęcie szkołom rządowym przysługujących im przywilejów, tak, aby wychowańcy zarówno jednych, jak drugich, dla otrzymania praw,- składali egzaminy przed Komisjami państwowemi; - szkoła bez praw, to szkoła przyszłości, to idea, która niełatwo przyjmie się wśród społeczeństw przyzwyczajonych przez długie wieki do zasad monopolu, wygodnego dla uprzywilejowanych; lecz szkodliwego dla istotnej pracy i zasługi.

Dla urzeczywistnienia wyłuszczonego powyżej projektu potrzeba głębokiego przeświadczenia ogółu o jego celowości, a gdy się to stanie, - Towarzystwo żyć zacznie.

Dla osiągnięcia zamierzonych celów potrzeba, aby Towarzystwo było bezpartyjne, popularne i wpływowe; żeby rozporządzało dostatecznymi

środkami materjalnymi i było reprezentowane przez ludzi umiarkowanych, a jednocześnie cieszących się ogólnem zaufaniem, takich na przykład, jakim był ś.p. Adam hr. Krasiński.

- - - - - - - - - - - - -

Obowiązek mój, jako przełożonego szkoły, uważam za spełniony z chwilą, gdy wydam uczniom kończącym matury, świadczące o ich należytym przygotowaniu do słuchania wykładów na uniwersytetach i w akademjach;- jako członek polskiego społeczeństwa, jako obywatel kraju, nie mogę na tem poprzestać i poczytuję sobie za obowiązek opiekować się w dalszym ciągu moimi wychowańcami.

W myśl powyższego urządziłem w bieżącym roku szkolnym /1908-9/ kursy przygotowawcze, codzienne /nie wyłączając świąt i niedziel/ wieczorne /od 5 do 9 wieczorem/ w jęz. rosyjskim, pod kierunkiem odpowiednio dobranych sił nauczycielskich - dla tych moich byłych uczniów, którzy ukończyli klasę 8-mą w m. Grudniu, złożyli egzamin abiturjencki i pragną zdawać w Maju na świadectwa rządowe.

Charakter tych kursów jest czysto prywatny i w znacznej mierze filantropijny; żaden z postronnych kandydatów nie został przyjętym, niezamożni uwolnieni zostali od wszelkiej opłaty, zamożni wnieśli opłatę, półroczną, która nie pokryje nawet czwartej części poniesionych wydatków.

Kursy te są dla mnie poważnym ciężarem nietylko finansowym - i szczęśliwym będę, jeżeli projektowane Towarzystwo się zawiąże i trud ten podejmie.

- - - - - - - - - - - - -

Przypisek. Zabezpieczenie starości nauczycieli - to druga doniosła sprawa, lecz nie tak paląca, jak pierwszy i może być odłożoną na czas jakiś.

Do każdej pracy, a przedewszystkiem do ideowej, jaką powinna ona być w Szkole Polskiej, niezbędny jest spokój duchowy; to też dopóki tym dwom potrzebom nie uczynimy zadość, byt szkolnictwa nie będzie utrwalony.

W. G ó r s k i.

Warszawa, IO marca I909 r.

Towarzystwo pomocy dla niezamożnych uczniów

827/51

TOWARZYSTWO
pomocy dla niezamożnych uczniów
Łódzkiej Szkoły Handlowej.

Łódź, dnia 14 Listopad 1906 r.

№

Szanowny i drogi Panie Władysławie.

Współcześnie z tym listem wysyłamy do Szan. Pana drugi - urzędowy, stanowiący zamach na pańskie wiedzę i talent.

Chcąc się jaśniej wytłumaczyć, dla czego tak nastaję na to, aby właśnie Warszawa i Kraków i Litwa i Ruś zjechały do Łodzi - pozwalam sobie załączyć tu w kopii motywy, które przesłałem do pani Konopnickiej, - pisałem je jednak z myślą, że rozeszlę je do wszystkich zaproszonych prelegentów.

W gruncie rzeczy chodzi o małostkę, Łódź jest tak blisko, że może być uważaną poprostu za odleglejszą ulicę Warszawy. Jeżeli Sz. Pan wyjedzie z Warszawy o godz 2-ej w południe, to nazajutrz o 10-ej rano już będzie Sz. Pan ~~po p~~ z powrotem i odczyt Pański już będzie przeszłością.—

Ponieważ wyrobiłem pozwolenie na odczyty bez Cenzury, więc może Szan. Pan nawet nie pisać nic, tylko sięgnąć do pamięci, pobudzić w chwili mówienia wymowę i zrobi Pan rzecz dobrą. Mam nadzieję, że Szan. Pan nie zechce odmówić. Gdyby jeden odczyt był dla Sz. Pana za krótki do wykończenia tematu, czyż potrzebuję dodawać, że z wdzięcznością przyjmiemy i dwa i trzy i ile Szan. Pan zażąda.

Przepraszam Sz. Pana za śmiałość i zamach na Pański spokój i wyrazy poważania łączę pełen nadziei J. J. Bogusz

Wszy Pan Władysław Smoleński
w Warszawie

Adres: J. J. Bogusz - Dzielna 41.

830/51

44

TOWARZYSTWO
pomocy dla niezamożnych uczniów
Łódzkiej Szkoły Handlowej.

Łódź, dnia 15 Listopada 1906 r.

№ 16

Wielmożny Pan
Władysław Smoleński
w Warszawie
Hoża 24

Uzyskawszy od władz miejscowych pozwolenie na wygłoszenie w m. Łodzi szeregu odczytów publicznych (bez cenzury!) na rzecz niezamożnych uczniów powierzonych naszej pieczy, zwracamy się z prośbą uprzejmą do Szanownego Pana, abyś zechciał złożyć w ofierze dla naszego miasta dary swej nauki i wymowy w końcu Listopada i I-szej połowie Grudnia b.r.

Śmiałość naszą czerpiemy w tem przeświadczeniu, że przemówienia ludzi uczonych i utalentowanych w tak dużem mieście jak Łódź, nietylko zasilą kasę naszego Towarzystwa, ale nadto, o co nam głównie w danym razie chodzi, przyczynią się do podniesienia w wysokim stopniu znaczenia kultury polskiej w ognisku dziś jeszcze w znacznej, niestety, mierze nam obcem.

Poczuwamy się do obowiązku zawiadomić W.Pana, że współcześnie wysyłamy podobneż zaproszenia do WW.Panów Natansona, Rostafińskiego, Jabłonowskiego (seniora), Korzona, St. Tarnowskiego, Aszkenazego oraz panie Orzeszkową i Konopnicką

Oczekujemy łaskawej i przychylnej odpowiedzi na naszą prośbę i pozostajemy

Z poważaniem

TOWARZYSTWO
POMOCY DLA NIEZAMOŻNYCH UCZNIÓW ŁÓDZKIEJ
SZKOŁY HANDLOWEJ.

Za Prezesa J. J. Bayer

Sekretarz F. Kliniński

832/51.

WJP. Wł. Smoleński

,,Zebranie jakiegoś 1000 rubli na biednych uczniów nigdy nie mogło-by być ani dla mnie,ani dla T-stwa pomocy dość wystarczającym motywem, usprawiedliwiającym trudzenie tak licznego grona pierwszorzędnych osób w kraju.Są motywy inne,o wiele poważniejsze,i te postaram się brevi manu wyłożyć.

Łódź,licząca dziś bez mała 400.000 mieszkańców,przed ćwierćwiekiem nie była miastem polskiem.Poza biednym robotnikiem wszystko mówiło i myślało w niej po niemiecku.Gdym przed 25 laty gościł w Łodzi,niczego nie mogłem kupić,posługując się polszczyzną.Wyjechałem z niej z uczuciem przygnębienia i -wstyd mi to dziś wyznać - z małodusznem uczuciem strachu,że stąd może się począć zalew niemiecki.Obecnie od półrocza już mieszkam w Łodzi i wiem,żem nie doceniał wówczas sił macierzy własnej;-dziś - i to jest niezawodne - Łódź jest polską,polską pozostanie i kto wie,czy nie zdziwi nas wszystkich siłą swej polszczyzny,siłą - tkwiącą nie w awanturniczych wybrykach programów z wczoraj na dzisiaj, lecz w uczciwej pracy uczciwego plemienia.

Ale i to jest niezawodne,że ta uczciwa polszczejąca Łódź ma jeszcze słabe siły wyrastającego dziecięcie;jak na tak olbrzymie miasto jest jeszcze za mało związaną z duchem myśli polskiej,jej polskość w warstwach wyższych kończy się przeważnie na mówieniu po polsku.

Trzeba - by po polsku zaczęła myśleć,wtedy i po polsku czuć zacznie

Od myśli - do uczucia,to zdaje się być drogą niewłaściwą,boć zwykle bywa naodwrót,- aleć zapominać nie należy,że rozwój Łodzi nie był i nie jest normalny.

Łódź ma umysłowe relacje przeważnie z Berlinem i Wrocławiem,duch niemiecki jeszcze się tu unosi,choć usta polskie powtarzają wyrazy.Temu radzibyśmy przeciwdziałać.A czyż może być ku temu lepsza i odpowiedniejsza droga,jak przywieźć do Łodzi to,co mamy najlepszego w umysłach i sercach.

Ta Łódź pracująca - jest uczciwą.To fałsz,aby miasto,w którem tkwią miljardy,mogło powstać szwindlem i oszustwem.Ono mogło powstać tylko uczciwą pracą uczciwych ludzi,którzy za miljardy zebrane musieli dać ogrom tytanicznej pracy twórczej.Tym uczciwym pracownikom łódkim chciałbym pokazać najlepszą cząstkę Polski,tej najlepszej cząstce Polski,radbym pokazać uczciwą,pracującą Łódź - i tu właśnie tkwią motywy mojej śmiałości,żem się nie zawahał trudzić tak dostojnego grona dla rzekomego zebrania tysiąca rubli; - zebranie funduszu jest tu celem ubocznym, raczej pozorem,a celem głównym jest zbliżenie Łodzi do Polski.

Motywy te są tego rodzaju,że niewątpliwie każda z wyliczonych osób uzna je, - a ponieważ wierzę najgłębiej,że tylko absolutna niemożność indywidualna może być dla każdej z zaproszonych osób przeszkodą w przyjęciu zaproszenia,przeto nie stropię się odmową,za ujmę jej sobie nie poczytam,lecz przeciwnie o szczerą i prostą otwartość proszę najszczerzej,z głębi serca.

Jeszcze jedno.Łódź jest młodą.Słuchacz tu wdzięczniejszy,niż w Warszawie,czuje żywiej,pracuje mózgiem usilniej.Tu będzie nowością to, - co dla Krakowa oklepanką.Mam oczywiście na myśli nie fakty,lecz całe horyzonty uczuć i myśli.''

Oto zasadniczy wstęp listu - pisanego co prawda do P-ni Konopnickiej lecz z myślą,że go poszlę każdej z zaproszonych osób.

Szan.Panu ośmielę się jeszcze dodać,że taki cykl odczytów,pomyślanych szlachetnie,w podniosłym stylu - z włożeniem w nie tego wszystkiego,co jest najgórniejszem w duchu polskim,a czego chwalić Boga nam nie brak,nie może pozostać bez wpływu na spodziewane wybory.Odpowiednio podniosły ton wykładów przyciszy egoizmy partyjne w tej właśnie najlepszej,szczerej cząstce społeczeństwa,co bez wpływu na bieg myśli łódzkiej nie może pozostać.

JJB

Towarzystwo dla popierania nauki polskiej

440/51

Towarzystwo
dla popierania nauki polskiej
Lwów, archiwum Bernardyńskie.

Lwów, data stempla pocztowego.

P. T.

Towarzystwo dla popierania nauki polskiej we Lwowie, w uznaniu wielkiej doniosłości, jaką pod względem kulturalnym i cywilizacyjnym przedstawiają biblioteki publiczne, postanowiło wdrożyć akcyą celem zakładania i utrzymywania takich bibliotek w ważniejszych miastach prowincyonalnych.

Memoryał, który do niniejszego listu mamy zaszczyt dołączyć, wyjaśnia w szczegółach znaczenie sprawy, a zarazem określa środki i sposoby, którymi Towarzystwo zamierza zdążać do urzeczywistnienia wytkniętego celu.

Najbliższem zadaniem Towarzystwa jest zgromadzenie odpowiedniego zasobu dzieł, książek, druków i wogóle przedmiotów bibliotecznych (atlasy, mapy, ryciny i t. p.), które stanowić mają zawiązek przyszłych bibliotek prowincyonalnych. Pod tym względem Towarzystwo liczy na wydatne poparcie ze strony całego społeczeństwa, upraszając o nadsyłanie na swe ręce darów w książkach, do celu tego przeznaczonych.

W tej myśli mamy zaszczyt zwrócić się do P. T. z uprzejmą i usilną prośbą o łaskawe nadesłanie nam

swoich prac
dotąd ogłoszonych i przyszłych

ewentualnie także innych książek i przedmiotów bibliotecznych, które P. T. uznałby za stosowne na ten cel przeznaczyć.

Ze względu, że mamy na myśli założenie większej ilości bibliotek, przeto, o ile to jest rzeczą możliwą, dary większej ilości egzemplarzy (6—8) tego samego dzieła byłyby nam ze wszech miar pożądane.

Wszelkie przedmioty, nadsyłane dla naszego zbioru, będą inwentaryzowane; wiadomość o otrzymanych darach podawać będziemy corocznie w sprawozdaniach Towarzystwa, o ile to zaś będzie rzeczą możliwą, także w krótszych odstępach czasu za pośrednictwem dzienników.

Łaskawe dary prosimy nadsyłać pod adresem Towarzystwa, Lwów, archiwum Bernardyńskie.

Za Wydział Towarzystwa dla popierania nauki polskiej.

Za Sekretarza
Hahn

Wice-Prezes.
Balzer

Łaskawe dary z Warszawy i Królestwa
przyjmuje z grzeczności, **Dr. Julian Gawroński**
Warszawa, ul. Ogrodowa 23.

W Wielmożny Pan
Smoleński Towarzystwa
Warszawa

BIBLIOTEKA TNP Zielińskich
63

440/51.

48

Towarzystwo
dla popierania nauki polskiej
Lwów, archiwum Bernardyńskie.

Odezwa!

Towarzystwo dla popierania nauki polskiej we Lwowie postanowiło wdrożyć akcyą celem zakładania bibliotek publicznych w większych miastach prowincyonalnych.

Biblioteki takie istnieją u nas dotąd tylko w obu stołecznych miastach Galicyi (Lwów, Kraków) i spełniają tu w wydatnej mierze swoje zadania cywilizacyjne i naukowe. W miastach prowincyonalnych, nawet największych, że tu wymienimy dla przykładu Tarnów, Rzeszów, Przemyśl, Tarnopol, Stanisławów, Kołomyję, o 30 i 40 tysiącach mieszkańców, nie ma publicznych księgozbiorów o poważniejszym zakroju. A jednak zbiory takie stanowią istotną potrzebę umysłowego życia i rozwoju owych miejscowości; pośrednio biorąc są one w wysokim stopniu pożądane dla dalszego, cywilizacyjnego postępu całego naszego społeczeństwa. Pomijając już wzgląd, iż korzystanie z bibliotek publicznych wskazane jest nieraz wymogami życia praktycznego, stwierdzić należy, iż biblioteki takie są warunkiem utrzymania i rozwoju naukowości w danej miejscowości, i co ważniejsza jeszcze, warunkiem podniesienia poziomu umysłowego całych szerokich kół inteligencyi, jaka się w miejscowościach tych gromadzi. Na ogół biorąc, są biblioteki publiczne źródłem i ogniskiem, a zarazem rozsadnikiem kultury i cywilizacyi. To też zagranicą, w trafnem zrozumieniu doniosłości tej sprawy, biblioteki publiczne utrzymywane są nie tylko w stolicach państw i krajów, ale także w pomniejszych miastach departamentowych, kantonalnych, obwodowych i t. p.; u nas pod tym względem wszystko niemal jeszcze pozostaje do zrobienia.

W uznaniu tej potrzeby Towarzystwo nasze podjęło myśl stopniowego urządzania i zakładania bibliotek prowincyonalnych w naszym kraju. Urzeczywistnienie tej myśli wymagać będzie przy samem założeniu znaczniejszych wkładów materyalnych, a w następstwie mniejszej wprawdzie, ale stałej dotacyi pieniężnej. Do poniesienia tych kosztów przyczyni się Towarzystwo swoimi funduszami w miarę możności, licząc na to, że przynajmniej w chwili urzeczywistnienia tej myśli znajdzie też materyalne poparcie swoich usiłowań zarówno ze strony kraju, jako też zwłaszcza interesowanych miast, wreszcie może także szerszych kół społeczeństwa polskiego.

Oczywiście zadanie to nie da się osiągnąć od razu; samo zgromadzenie funduszów na założenie i utrzymanie chociażby jednej biblioteki publicznej wymagać będzie upływu dłuższego szeregu lat. Ale już teraz można rozpocząć pewną akcyą celem umożliwienia i rychlejszego przeprowadzenia tej myśli. Przy założeniu bowiem biblioteki potrzeba pewnego, znaczniejszego od razu substratu w książkach, conajmniej kilkunastu

do dwudziestu tysięcy tomów, jako jądra i zawiązku całego zbioru, któryby zaraz od początku umożliwił bibliotece spełnienie przyjętych na się zadań, chociażby w skromnej, ale w każdym razie poważnej mierze.

W tej myśli Towarzystwo dla popierania nauki polskiej postanowiło wziąć inicyatywę w gromadzeniu materyału książkowego dla przyszłych bibliotek prowincyonalnych i odwołuje się niniejszem do poczucia obywatelskiego wszystkich, do poparcia całego społeczeństwa, upraszając o nadsyłanie na swe ręce darów w książkach i innych przedmiotach bibliotecznych. Zwraca się tedy do instytucyj i towarzystw naukowych, do redakcyj czasopism i dzienników, do księgarzy, wydawców, nakładców i autorów, z usilną prośbą o nadsyłanie ogłoszonych już lub później ogłaszać się mających druków i publikacyj; zwraca się wreszcie do wszystkich z prośbą o datki w książkach, jakiemi rozporządzają, a które pragnęliby przeznaczyć na cel powyżej wskazany. I nie ma rodzaju książki czy wydawnictwa, któreby się do naszego zbioru nie przydały: czy publikacye zbiorowe, czy encyklopedye, czy słowniki, czy zbiory praw lub wykazy statystyczne, roczniki pism czasowych czy dzienników, książki ściśle naukowe lub popularne, podręczniki systematyczne lub monografie, utwory belletrystyczne jakiejkolwiek treści, podręczniki szkolne dawniejsze i nowsze, książki dla młodzieży, sprawozdania z działalności rozmaitych instytucyj, broszury jakiejkolwiek treści, nawet pisma ulotne i t. p. Ze względu, że mamy na myśli założenie większej ilości bibliotek, przeto, o ile to jest rzeczą możliwą, dary większej ilości egzemplarzy (6—8) tego samego dzieła byłyby nam ze wszech miar pożądane. Obok druków przyjmować też będziemy z wdzięcznością, przeznaczając je dla tego samego celu, dary w innych przedmiotach, gromadzonych zazwyczaj w bibliotekach, jak: atlasy i mapy geograficzne, rękopisy, dokumenty, stare pieczęcie, monety, medale, sztychy i t. p.

Wszelkie przedmioty, nadsyłane dla naszego zbioru, będą inwentaryzowane; wiadomość o otrzymanych darach podawać będziemy corocznie w sprawozdaniach Towarzystwa, o ile to zaś będzie możliwe, także w krótszych odstępach czasu za pośrednictwem dzienników.

Na żądanie przesyłamy osobom, zajmującym się bliżej tą sprawą, obszerny memoryał, wyjaśniający szczegółowo potrzebę zakładania bibliotek prowincyonalnych, oraz środki do urzeczywistnienia tego celu zmierzające.

Przeświadczeni o wielkiej doniosłości sprawy, ufni, że przy dobrej woli i wytrwałości wytknięty cel da się urzeczywistnić, zwracamy się raz jeszcze do wszystkich z usilną i gorącą prośbą o wszechstronne poparcie naszych usiłowań.

Adres przesyłek: Lwów, archiwum Bernardyńskie.

Wydział Towarzystwa dla popierania nauki polskiej.

Antoni Małecki,
prezes.

Przemysław Dąbkowski,
sekretarz.

Oswald Balzer,
wiceprezes.

Biblioteka Ossolińskich
63

Rada Główna Opiekuńcza

RADA GŁÓWNA OPIEKUŃCZA.

Wydział Rejestracji Strat Wojennych
poniesionych przez
własność miejską, handel i rzemiosła.

Warszawa, 18 Grudnia 1916 r.
MAZOWIECKA 7.

464/57

No .....

Szanowny Panie Profesorze!

Mam zaszczyt zwrócić się do Szanownego Pana Profesora w sprawie następującej:

Jeżeli będzie nam sądzone odzyskać samodzielny byt politycz ny, czeka nas niewątpliwie rozrachunek z Rosją.-

Rosja włoży na nasz kraj w traktacie międzynarodowym pewną część długu państwowego, obliczoną bądź na zasadzie terytorjalnej, bądź na podstawie ilości mieszkańców.-

Interes nasz wymaga, ażebyśmy przeciwko temu rachunkowi mogli wystawić odpowiedni contre-rachunek, tak, aby sumę długu możliwie zmniejszyć.-

Pierwsza pozycja w tym contre-rachunku - to będą straty wojenne przez rosjan nam wyrządzone.- Straty te obecnie są obliczane przez ogólną rejestrację strat wojennych.-

Druga pozycja - to fundusze publiczne przez władze rosyjskie podczas ewakuacji wywiezione.-

Lecz pozostaje jeszcze pozycja trzecia, do której zaliczyć należy to wszystko, co rząd rosyjski zagarnął po upadku państwa Polskiego.-

Mam tu w tej chwili na myśli

1). Fundusz Komisji Edukacyjnej,

2). Dobra Królewskie w znacznej części rozsprzedane lub

F. 101—600. ST. ŚWIĘCKI WARECKA 12.

w drodze donacji rozdane,

3). Dobra i fundusze kościelne, które przeszły na rzecz skarbu rosyjskiego w 1866 roku.-

Zadaniem naszym będzie te wszystkie fundusze i majątki po państwie Polskiem pozostałe, a przez rosjan zagarnięte, możliwie dokładnie obliczyć i rachunek ten odpowiednimi dowodami poparty włączyć do owego contre-rachunku, o którym mowa wyżej.-

Powyższe trzy kategorje aktywów państwa Polskiego przytaczam raczej w formie przykładu, gdyż niewątpliwie i inne jeszcze kategorje się znajdą.-

W sprawie tej byłem wczoraj u profesora Korzona z prośbą, aby zechciał wziąć czynny udział w zgromadzeniu danych, o których mowa.- Przyrzekł to uczynić najchętniej, zaznaczając jednak jako conditio sine qua non udział Szanownego Pana Profesora.-

Profesor Korzon w tej chwili jest niezdrów - nie wychodzi i trudno mu jest pisać, wobec czego upoważnił mnie do zaproszenia Szanownego Pana Profesora na naradę, jaka się w jego mieszkaniu (Żabia № 4) ma odbyć.-

Narada ta wyznaczona jest na jutro - wtorek o godzinie 5-tej po poł.; o łaskawe niezawodne przybycie mam zaszczyt prosić najuprzejmiej, w przekonaniu, że Szanowny Pan Profesor nie odmówi swego cennego udziału w tej tak ważnej sprawie ogólnokrajowej.-

Proszę przyjąć wyrazy głębokiego poważania i szacunku

Kaz. Olszewski.

JWielmożny
Władysław Smoleński
Radca
Hoża № 26

BIBLIOTEKA im. Zielińskiego

498/51 50

RADA GŁÓWNA OPIEKUŃCZA.

Warszawa, 28 kwietnia 1917 r.
JASNA 32.

№.....

J.Wielmożny Pan

Prof.Władysław Smoleński

w miejscu
Hoża 26

12 maja 9.10

Uprzejmie prosimy J.W.Pana o łaskawe przybycie na zebranie w lokalu Syndykatu Rolniczego /Kopernika 30/w środę, dn.2 maja r.b. o godz.10 rano w kwestji oceny atlasu p.Al.Świętochowskiego - odbyć się mające. Termin ten jest możliwie najwcześniejszy jaki można było naznaczyć.

Z poważaniem

Zapiecky

№ 104. ST. ŚWIĘCKI WARECKA 12.

Towarzystwo opieki nad zabytkami przeszłości

TOWARZYSTWO OPIEKI
NAD ZABYTKAMI PRZESZŁOŚCI
WARSZAWA, STARE MIASTO 32.
TELEFON 99-88.

Warszawa, d. 6 Maja *191*6*r.*

220/57

Wielmożny Pan
Prof. Władysław Smoleński
Żórawia 26.

Szanowny Panie Profesorze!

Zarząd Towarzystwa Opieki nad Zabytkami z uprzejmą zwraca się prośbą do Pana Profesora o radę, dotyczącą napisu na tablicy pamiątkowej, fundowanej przez Zarząd m.stoł. Warszawy na domu Jana Dekerta. Dołączamy zatem projekt napisu, prosząc o uwagi Pana Profesora.

Łączymy wyrazy poważania

W imieniu Zarządu

Prezes: Ed. Krasiński

Sekretarz:
Dr W. Kłyszewski

TOWARZYSTWO OPIEKI
NAD ZABYTKAMI PRZESZŁOŚCI
WARSZAWA, STARE MIASTO 32.
TELEFON 99-88.

Warszawa, d. 6 Maja *19*16 *r.*

219/37

JAN DEKERT

Prezydent Miasta Stołecznego Warszawy

o prawa dla stanu mieszczańskiego w Polsce

bojownik niestrudzony.

--- . ---

Mieszkał w tej kamienicy i umarł

dnia 4 Października 1790 roku.

Warszawskie Stowarzyszenie Lekarzy

53

WARSZAWSKIE
Stowarzyszenie Lekarzy

Widok, 23.

225/51

Szanowny Panie Profesorze,

Urzędowe formalności, dotyczące mającego się w sobotę dn. 13. b. m. odbyć odczytu, są załatwione. Oczekujemy zatem Szanownego Pana Profesora o 8 1/4. Nadmieniam jeszcze, że zapewne przybędzie na odczyt także pewna liczba Pań, co pierwotnie nie było przewidziane.

Z prawdziwem poważaniem

[illegible]

Warszawa
dn. 11. maja 1916.

Warszawa, w Maju 1916 r.

WARSZAWSKIE
STOWARZYSZENIE LEKARZY
ulica Widok Nr 23 m. 3
Telefon 171-71.

232/57

W sobotę dnia 13 maja r. b. o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu Stowarzyszenia prof. Wł. Smoleński wypowie odczyt: „O Konstytucyi 3-go maja".

54

WARSZAWSKIE
Stowarzyszenie Lekarzy
Widok № 23.

233/51

Szanowny Panie Profesorze.

Dziękując jeszcze raz za piękny odczyt, mam zaszczyt w imieniu Stowarzyszenia Lekarzy przesłać w załączeniu rb. 25.— jako honorarjum.

Z wysokim szacunkiem

Jan Stanisławski jun.

Skarbnik.

Warszawa, 13 Maja 1916 roku.

14 maja 916 zwróciłem rb. 25 z prośbą o złożenie tej sumy na rzecz Koła pomocy dla legionistów — zgodnie z umową z dr. Przyborowskim.

Na Koło pomocy dla legionistów.
Honorarjum za odczyt w Stow. lekarzy, przeznaczone przez prof. W. Smoleńskiego, rb. 25.
Franciszek Kałużyński rb. 3.

Państwowe Seminarium Nauczycielskie

w Pszczynie

494/51.

PAŃSTWOWE SEMINARJUM NAUCZYCIELSKIE MĘSKIE W PSZCZYNIE.

Polecone.

O D E Z W A .

Seminarjum nauczycielskie w Pszczynie, jako nowopowstałe wśród niezmiernych trudności, odczuwa wielką potrzebę utworzenia bibljoteki, która ma być potężnym czynnikiem w pracy nad wewnętrznem zespoleniem Śląska z Macierzą.

Chcąc zaopatrzyć bibljotekę w wybitne dzieła pisarzy polskich, a nie mając dostatecznych funduszów, zwracamy się przy niniejszem do Wielmożnego Pana Dobrodzieja z uprzejmą prośbą o łaskawe przesłanie bibljotece tutejszej choćby kilku dzieł Pańskich tytułem daru.

Dobra bibljoteka na Górnym Śląsku przyczyni się nie tylko do naprawy języka polskiego i rozbudzenia oświaty narodowej, lecz będzie również wielką pomocą w pracy społecznej około xxxixxxxxxx polepszenia warunków naszego bytu narodowego i udoskonalenia cywilizacji.

Dyrekcja, zwracając się z niniejszą prośbą do wszystkich wybitnych Literatów i Uczonych polskich, cieszyłaby się niezmiernie, żeby tą drogą udało się utworzyć jedną z najlepszych i najsławniejszych bibljotek na Śląsku, któraby już nazewnątrz stała się imponującym pomnikiem łączności Śląska z Macierzą, świadczącym o gotowości polskiej w niesieniu pomocy w sprawach oświatowych.

Łączę wyrazy wysokiego szacunku i poważania.

Państwowe Seminarjum Nauczycielskie Męskie w Pszczynie

Przyszlak,
dyrektor seminarjum.

Pszczyna, dnia 25.I.1925 r.
Woj. Śląskie

J. Wielmożny Pan
Dr Władysław Smoleński
Prof. Uniwersytetu
w Warszawie .

Biblioteka Ord. Hr. Krasińskich

BIBLIOTEKA ORD. HR. KRASIŃSKICH
WARSZAWA.

Szanowny Panie Profesorze!

„Transparent" ma w Towarzystwie Przyjaciół Nauk tak małą odbitkę, że postanowiliśmy kołatać do Pana Profesora o wypożyczenie jego oryginału na dni kilka w celu dokonania zdjęcia.

Przepraszając i dziękując z góry łączę wyrazy poważania i szacunku

Ty Baranow

22/IX

Bibl. Zielińskich

63

BIBLIOTEKA ORD. HR. KRASIŃSKICH
KRAKOWSKIE PRZEDM. 5
WARSZAWA.

Do JWielmożnego Pana

Władysława Smoleńskiego.

Biblioteka Ord. hr. Krasińskich ma zaszczyt prosić JWielmożnego Pana o wzięcie udziału w uroczystem pożegnaniu ustępującego Dyrektora, Dra Stanisława Kętrzyńskiego, dn. 17 grudnia b.r. o godzinie 12ej w południe, w lokalu Biblioteki.

Wyrazy uszanowania załączam.

Ed Krasicki

Warszawa. 12/XII 10 r.

Towarzystwo Opieki nad historycznymi pamiątkami i zabytkami sztuki i kultury polskiej

60

WŁODZIMIERZ POWICHROWSKI
Adwokat Przysięgły
Włodzimierska 14

d. 18 Sierpnia 1901

Szanowny Radco.

Pospieszam przesłać Szanownemu Radcy egzemplarz zatwierdzonej ustawy Towarzystwa Opieki nad Pamiątkami Historycznemi w tem przekonaniu, że jako zasłużony historyk na polu dziejów ojczystych nie odmówicie swego udziału w Towarzystwie, którego cele i zadania polegają na ochranianiu od zagłady i zniszczenia naszych narodowych pamiątek.

Pierwsze Ogólne Zgromadzenie
celem obioru Zarządu zwołanem
będzie po feryach letnich a do
tej daty tymczasowe Biuro To-
warzystwa dla udzielania wszel-
kich objaśnień i przyjmowa-
nia zapisów na Członków
mieści się u mnie. —

Raczcie Szanowny Radco
przyjąć wyrazy mego prawdzi-
wego poważania i koleżeńskiego
szacunku. — Poniatowski

BIBLIOTEKA TNP im. Zielińskich

63

56/51

61

WŁODZIMIERZ POWICHROWSKI
ADWOKAT PRZYSIĘGŁY
w Warszawie,
ul. Włodzimierska № 14.

d. 27 kwietnia 1905

Szanowny Kolego.

Załączając Szanownemu Koledze projekt ustawy założyć się mającego Towarzystwa Opieki nad pamiątkami i zabytkami polskiemi do łaskawego przejrzenia i poczynienia ewentualnych uwag, - proszę Was, jako Zasłużonego Badacza dziejów Ojczystych i miłośnika naszej przeszłości i jej pamiątek na posiedzenie w Gmachu Muzeum w d. 4 Listopada r.b. tj. w Sobotę przyszłego tygodnia o god. 8 wieczorem

odbyć się mające, na którém zadecydowaną będzie ostateczna redakcya ustawy.—

Przy sposobności łączę wyrazy prawdziwego poważania i koleżeńskiego szacunku.—

Powiekrzewski

BIBLIOTEKA im. Zielińskich TNP
63

53/51

Ustawa

Towarzystwa Opieki nad historycznemi pamiątkami i zabytkami sztuki i kultury polskiej.-

§ 1.

Towarzystwo Opieki nad historycznemi pamiątkami i zabytkami sztuki i kultury polskiej obowiązane jest zabezpieczyć i chronić je od zniszczenia i zagłady gdziekolwiek się znajdują.

§ 2.

Siedliskiem Towarzystwa jest M. Warszawa.-

§ 3.

Towarzystwo dla spełniania swych zadań i osiągnięcia swych celów ma prawo i obowiązek:

1° wyszukiwać i inwentaryzować pamiątki i zabytki sztuki i kultury polskiej.-

2° gromadzić zabytki sztuki i kultury drogą kupna, darowizny i t.p. w odpowiednio na ten cel urządzonych zbiorach.-

3° ustanawiać odpowiedni dozór nad

nieruchomemi pamiątkami i zabytkami, odrestaurowywać je i przyprowadzać do porządku i przedsiębrać wszelkie środki zapobiegające zniszczeniu ich i zagładzie.-
4° nabywać na własność nieruchome pamiątki i zabytki lub też wyjednywać u Rządu wywłaszczenie ich na użytek publiczny.
5° mianować na całem terytoryum swej działalności, gdzie się okaże potrzeba konserwatorów, działających z ramienia i dla celów Towarzystwa.-
6° urządzać w lokalu Towarzystwa lub w miejscach publicznych odczyty i pogadanki bądź w ograniczonem kole członków swych, bądź dla wszystkich publiczności.-
7° założyć bibliotekę z dzieł fachowych i prenumerować fachowe czasopisma dla użytku swych członków.-
8° wydawać własne czasopismo lub obrać jeden z istniejących już organów prasy za swój specyalny organ, w którym Towarzystwo pomieszczać będzie peryodycznie sprawozdania ze swej działalności i poszczególnych swych członków oraz sprawozdania z ogólnych zebrań Towarzystwa.-
9° utrzymywać stosunki z polskiemi i obcemi Towarzystwami i Instytucyami, których cele są pokrewne celom Towarzystwa..

BIBLJOTEKA im. Zielińskich TNP

§ 4.

Członkowie Towarzystwa dzielą się na:
1° Członków założycieli;-
2° Członków protektorów;-
3° Członków zwyczajnych;-
4° Członków honorowych.

§ 5.

Członkiem założycielem zostaje każdy kto na cele Towarzystwa złoży jednorazowo rubli 100;-
Członek-protektor płaci rocznej składki co najmniej Rubli 10;-
Członek-zwyczajny obowiązany płacić co najmniej rubla jednego;-
Członkowie honorowi wolni są od opłaty składek czyto jednorazowych, czyteż rocznych.

§ 6.

Członek-protektor lub członek zwyczajny, zalegający w opłacie składki przez lat dwa, utraca prawo członka i wykreślony będzie z listy członków. Niezależnie od tego członkowie Towarzystwa wszelkich kategoryj mogą być wykluczeni z Towarzystwa na zasadzie uchwały Ogólnego Zgromadzenia.-

Występujący dobrowolnie z Towarzystwa lub wykluczeni członkowie nie mają prawa żądać zwrotu wpłaconych składek.-

§ 7.

Organami Towarzystwa są: 1) Zarząd, 2° Ogólne Zgromadzenie, 3° Delegaci Konserwatorowie.-

§ 8.

Zarząd Towarzystwa składa się z 15 Członków, obieranych na lat trzy przez Ogólne Zgromadzenie. Ci członkowie wybierają z grona swego Prezesa, dwuch Vice-prezesów, Sekretarza i Kasyera,- Zarząd tym sposobem składa się z Prezesa, 2ch Vicepreresów, Sekretarza, Kasyera i 10ciu Członków.-

Członkowie Zarządu pełnią obowiązki swe bezpłatnie za wyjątkiem Sekretarza.-

§ 9.

Prawa i obowiązki Zarządu są następujące:

1° przyjmować członków-założycieli, członków-protektorów i członków zwyczajnych;-

2° mianowanie Delegatów-Konserwatorów Towarzystwa z grona członków, układanie dla nich instrukcyi i regulaminu,- udzielanie im poleceń i wskazówek i przyjmowanie od nich sprawozdań;-

3° Ułożenie instrukcyi dla Zarządu celem przedstawienia jej na zatwierdzenie Ogólnego Zgromadzenia;-

4° pobieranie składek i wszelkiego

rodzaju wpływów i dochodów oraz czynienie wydatków w granicach uchwalonego przez Ogólne Zgromadzenie budżetu;-
5º Zarządzanie majątkiem i dochodami Towarzystwa i obmyślanie środków do ich powiększenia;-
6º Nabywanie na własność Towarzystwa ruchomych pamiątek i zabytków;-
7º Układanie corocznego budżetu i przedstawianie go Ogólnemu Zgromadzeniu na zatwierdzenie;-
8º sporządzanie corocznych sprawozdań z działalności Towarzystwa i przedstawianie ich na zatwierdzenie Ogólnego Zgromadzenia;-
9º Zwoływanie zwyczajnych, a w razie potrzeby i nadzwyczajnych Ogólnych Zgromadzeń;-
10º Przedsiębranie wszelkich czynności, mających na celu osiąganie celów i zadań Towarzystwa 5cm 2im niniejszej Ustawy określonych i wydawanie w tym względzie odnośnych rozporządzeń.

§ 10.

Zarząd ma prawo dla urzeczywistnienia poszczególnych celów swej działalności dzielić się na sekcje lub też wyradzać z łona swego komisje z mocą przybierania do kompletu członków Towarzystwa, a

nawet w razie potrzeby osób postron-
nych.

§ 11

Zarząd, o wszczególności Prezes Zarzą-
du przedstawia Towarzystwo na ze-
wnątrz i reguluje stosunki Towarzy-
stwa z Władzami Rządowemi.
Wszelką korespondencyę, czyto z wła-
dzami, czyteż członkami Towarzystwa
i osobami postronnemi podpisuje
Prezes lub jeden z Vice-prezesów i Se-
kretarz.

§ 12.

Do ważności postanowień Zarządu
wymagana jest obecność Prezesa
lub Vice-prezesa, Sekretarza i 3ch
członków Zarządu.- Wszelkie postano-
wienia i uchwały Zarządu zapadają
prostą większością głosów.

§ 13.

Prawa i attrybucye Ogólnego Zgro-
madzenia są następujące:
1º wybór 15tu członków do Zarządu na
lat trzy i wybór coroczny nowych
członków w miejsce wybyłych w danym
roku przez śmierć i chorobę lub z
jakichkolwiek innych przyczyn;-
2º zatwierdzanie instrukcyi dla Za-
rządu;-
3º zatwierdzanie corocznych budżetów,
sprawdzanie rachunków i przyjmowa-
nie rocznych sprawozdań Zarządu;-

4° decydowanie wszelkich wniosków Zarządu lub Członków Towarzystwa jakie Zarząd z uwagi na zakres swej kompetencyi uzna za właściwe przedstawić do decyzyi Ogólnego Zgromadzenia;-
5° nabywanie na własność Towarzystwa nieruchomych pamiątek i zabytków;-
6° uchwalanie zmiany ustawy;
7° wykluczanie członków z Towarzystwa;-
8° likwidacja i rozwiązanie Towarzystwa.

§ 14.

Wszelkie postanowienia i uchwały Ogólnych Zgromadzeń, pod przewodnictwem wybranego przez Ogólne Zgromadzenie Prezydującego, zapadają większością głosów obecnych na posiedzeniu Członków Towarzystwa za wyłączeniem uchwał, dotyczących nabywania na własność Towarzystwa nieruchomych pamiątek i zabytków,- zmiany ustawy i rozwiązania Towarzystwa, które do ważności swej wymagają większości przynajmniej 3/4 liczby obecnych na posiedzeniu członków.

§ 15.

Zwyczajne Ogólne Zgromadzenia odbywać się winny w Styczniu każdego roku. Zwołuje je Prezes Zarządu lub

jeden z Vice-Prezesów. - Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenia zwołuje Prezes Zarządu lub jeden z Vice-Prezesów na skutek postanowienia Zarządu lub też piśmiennego żądania przynajmniej 15tu Członków Towarzystwa.

§ 16.

Do prawomocności zwyczajnych i nadzwyczajnych Ogólnych Zgromadzeń wymaga się obecności przynajmniej połowy członków Towarzystwa, zamieszkałych w Warszawie; - w wypadku niepribycia na posiedzenie członków w tej ilości, Zarząd wyznacza ponowny termin za dwa tygodnie i w tym terminie odbędzie się Ogólne Zgromadzenie bez względu na ilość przybyłych na Ogólne Zgromadzenie członków.

§ 17.

Zarząd o terminie zwyczajnych i nadzwyczajnych Zgromadzeń Ogólnych zawiadamia Członków Towarzystwa przez trykrotne w odstępach trzydniowych ogłoszenie w trech najpoczytniejszych organach warszawskiej pra-

§ 18.

Delegaci-Konserwatorowie stanowią organ wykonawczy Towarzystwa przed obrębem Warszawy. - Obowiązani są

działać w myśl specjalnej dla nich instrukcyi i wykonywać wszelkie zlecenia i rozporządzenia Zarządu i zdawać Zarządowi szczegółowe sprawozdania ze swej działalności.-

Delegaci-konserwatorowie mianowani są zpomiędzy członków Towarzystwa.

§ 19.

Obowiązki delegatów są następujące:
1° jednanie nowych członków Towarzystwa i przedstawianie ich Zarządowi do przyjęcia;-
2° zbieranie składek od członków i wszelkich ofiar i wpływów od osób postronnych,- przesyłanie ich do Zarządu Towarzystwa, jakoteż staranie się o przysporzenie środków materyalnych Towarzystwa, przez urządzanie zgromadzeń, odczytów i t.p.
3° wyszukiwanie pamiątek i zabytków zawiadamianie o ich istnieniu Zarządu, opiniowanie o pożyteczności ich nabywania na rzecz Towarzystwa;-
4° pośredniczenie między członkami Towarzystwa, przebywającymi w ich Okręgu, a Zarządem Towarzystwa;-
5° wykonywanie wskazówek i poleceń Zarządu i udzielanie Zarządowi wszelkich informacyj;-
6° zakładanie kółek miejscowych za mocą upoważnienia Zarządu i prze-

wodniczenie tym kółkom.-
Zastrzega się, że kółka takie nie stanowią oddzielnych stowarzyszeń i ulegają bezwarunkowej władzy Zarządu Towarzystwa, który może je w każdej chwili rozwiązać w razie, gdy to uzna za potrzebne w interesie Towarzystwa.-

§ 20.

Majątek Towarzystwa składa się:
1° z kapitału żelaznego, 2° z kapitału obrotowego.-

§ 21.

Kapitał żelazny Towarzystwa składa się:
1° z nieruchomości i kapitałów nabytych przez Towarzystwa drogą kupna, darowizny, zapisów oraz ze składek jednorazowych Członków-założycieli.-
2° ze zbiorów pamiątek i zabytków i biblioteki Towarzystwa.-

§ 22.

Kapitał obrotowy Towarzystwa tworzy się:
1° z rocznych składek Członków,-
2° z drobnych ofiar i datków na cele Towarzystwa,-
3° z procentów od kapitałów,-
4° z dochodów z nieruchomości Towarzystwa,-

5° z dochodów z koncertów, przedstawień, oderytów i t.p.

§ 23.

Zgromadzenie Ogólne przeznaczać będzie corocznie odpowiednią, zależnie od stanu interesów Towarzystwa część jego dochodów na powiększenie kapitału żelaznego.

§ 24.

Na wypadek rozwiązania i likwidacyi Towarzystwa czyto dobrowolnego, czyteż rozwiązania przymusowego cały ruchomy i nieruchomy majątek przechodzi na własność Warszawskiego Muzeum Handlu i Przemysłu.

§ 25.

Całkowitą biurowość, księgi, protokoły sesyjne Zarządu, protokoły Ogólnych Zgromadzeń i wszelką korespondencyę z osobami trzeciemi Towarzystwo prowadzić będzie w języku Polskim. —

Towarzystwo Kultury Polskiej

Wielmożny Pan

Władysław Smoleński

Mamy zaszczyt prosić Szanownego Pana na zebranie organizacyjne Towarzystwa Kultury Polskiej, mające się odbyć d. 25 Listopada o godzinie 10-ej rano w sali Muzeum przem. i Roln.

Założyciele:

Tadeusz Balicki,
D-r Anna Tomaszewicz-Dobrska,
Piotr Hoser,
Stanisław Kalinowski,
Katarzyna Kanigowska,
Jan Kreczmar,
Kazimierz Natanson,
Bolesław Rotwand,
Aleksander Świętochowski.

UWAGA. Zaproszenie niniejsze jest osobistem i służy za bilet wejścia.

Zielińskich
63

891/57

Towarzystwo Kultury Polskiej

Zarząd.

Warszawa, d. 24 kwietnia 1908 r.

Krucza 9 Nr. tel. 51-26.

Szanowny Panie.

Sekcya etyczna Tow. Kultury Polskiej postanowiła zbiorowemi siłami zebrać materyał biograficzny dla życiorysów ludzi, którzy, znani i nieznani, sławni i niesławni, odznaczyli się w dziejach naszych mocą i czystością charakteru, podniosłością myśli, szlachetnością uczuć, bezinteresownem umiłowaniem narodu i czynami wysokiej miary moralnej. Zgromadzeniem tego materyału zajmie się liczne koło osób; ażeby jednak ich praca nie błąkała się bez przewodnictwa i osiągnęła zamierzony cel, potrzebne są dla nich wskazówki badaczów naszej przeszłości.

Mniemając, że Szanowny Pan nie odmówi życzliwej pomocy i światłej rady temu przedsięwzięciu, uprzejmie prosimy o wymienienie tych Polaków, którzy - według Szanownego Pana - najbardziej zasługują na ukazanie ich w czci obecnym pokoleniom. Pożądanem byłoby nadto podanie źródeł, z których wiadomości o nich poczerpnąć można.

Załączając przytem instrukcyę dla współpracowników naszych, określającą bliżej nasz zamiar, prosimy o przyjęcie wyrazów szczerego szacunku.

W imieniu sekcyi etycznej Tow. Kult. Pol.

A. Świtkowski

TOWARZYSTWO KULTURY POLSKIEJ

BIBLIOTEKA TWP Zielonka

63

892/51.

Informacya dla współpracowników.

W wypisach, streszczeniach i notatkach należy z książek i wszelkich dostępnych źródeł zbierać dane o życiu, losach, dążeniach i czynach ludzi, którzy weszli lub nie weszli ze sławą do historyi polskiej, a którzy zasłużyli się współczesnym i mają prawo do pamięci i czci potomnych. Dane te winny dotyczyć działalności publicznej i prywatnej, cnót ludzkich i obywatelskich, prac, krzewiących oświatę, rozstrzęsających wolność i sprawiedliwość, poświęceń dla dobra ogólnego, obrony praw i nagradzania krzywd ludu, wogóle wszystkiego, co ma związek z kulturą polską. Czyny wojenne wyłączone. Materyał powinien być opatrzony wskazówką pochodzenia (tytuł książki i stronice).

72

TOWARZYSTWO
KULTURY POLSKIEJ
:: :: :: :: :: ODDZIAŁ ŁÓDZKI :: :: :: :: ::
ulica Dzielna № 13.
: : :

970/51.

ŁÓDŹ, d. 15 marca 1909 r.

Wielmożny Pan
WŁADYSŁAW SMOLEŃSKI
w Warszawie.

Szanowny Panie !

Załączamy odezwę, która wyjaśni sprawę biblioteki publicznej w Łodzi. Pragniemy ześrodkować w niej wszystkie wybitniejsze prace autorów polskich, nie możemy jednak ze względu na szczupłość funduszów kupować wszystkego, cobyśmy chcieli posiadać. Wobec tego mamy honor prosić Szanownego Pana o łaskawe przysłanie nam bezpłatnie swoich cennych dzieł, które powinny się znajdować w każdej poważnej bibliotece.

Koszta przesyłki chętnie pokryjemy. Oczekując łaskawej przychylnej odpowiedzi, pozostajemy z poważaniem

Towarzystwo KULTURY POLSKIEJ ODDZIAŁ łódzki

PRZEWODNICZĄCY A. Mogilnicki

SEKRETARZ Tadeusz Kamieński

Towarzystwo Prawnicze

845/51.

Warszawa, d. ..... 19 .....

Do

Rady

Towarzystwa Prawniczego

w Warszawie.

Upraszam WPanów o przyjęcie mnie w poczet członków czynnych Towarzystwa, na zasadzie §§ 6 i 9 ustawy i o zapisanie mnie do sekcyi .....

Z poważaniem

Adres mój:

.....

74

840/51

TOWARZYSTWO PRAWNICZE
w Warszawie.

W. P.

Założyciele **Towarzystwa Prawniczego** w Warszawie mają zaszczyt prosić W. P. o łaskawe przybycie na zebranie organizacyjne Towarzystwa, mające odbyć się w sali dolnej **Towarzystwa popierania przemysłu i handlu** przy ul. **Krak. Przedm. № 66,** w Niedzielę **d. 17 Marca 1907 r.** o godz. **11½** przed południem.

Ign. Baliński, J. W. Domaszewski, K. Dunin, H. Konic, St. Leszczyński, J. J. Litauer, F. Ochimowski, L. Papieski, Bol. Rotwand.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie.
2. Wybór przewodniczącego zebrania.
3. O zadaniach Towarzystwa Prawniczego.
4. Wybór 11 członków Rady i 3 czł. Kom. rewizyjnej.

Zaproszenie niniejsze służy za bilet wejścia.

Uwaga: Osoby, pragnące wstąpić do grona **członków Towarzystwa Prawniczego** zechcą wymienić swe imię i nazwisko, oraz sekcję, do której zapisują się, na dołączonym kuponie i doręczyć go przy wejściu na zebranie.

Niniejszem zapisuję się na członka Towarzystwa Prawniczego *w Warszawie.*

do sekcyi .....

Imię .....

Nazwisko .....

Adres .....

Warszawa, d. ..... *1907 r.* (Podpis)

Tymczasowa Rada Stanu

75

706/57

Tymczasowa Rada Stanu Królestwa Polskiego
Departament Spraw Wewnętrznych.

Zaproszenie

L. 81/17

dla J. W. Pana Prof. Smoleńskiego Władysł.

w Warszawie

na Krajowy Zjazd zwołany przez Departament Spraw Wewnętrznych Tym. Rady Stanu w celach informacyjnych i organizacyjnych.

Zjazd odbędzie się według załączonego programu w dniach 16-go 17-go marca 1917 r. w Warszawie w sali Stow. Techników, Czackiego 3 (dawniej Włodzimierska).

Niniejsze zaproszenie stanowi równocześnie zjazdową kartę legitymacyjną i służy jako karta wstępu do sali obrad.

M. Łempicki
Dyr. Dep. Spr. Wewn.

681/57 7C

Tymczasowa Rada Stanu
KRÓLESTWA POLSKIEGO
Departament Sprawiedliwości.

Warszawa dn. 2 VI 1917 r.

№ 128/812

Departament Sprawiedliwości uprzejmie prosi WPana o wypełnienie załączonej Kartki Statystycznej i **niezwłoczne** odesłanie jej do Departamentu.

Wrazie potrzeby uczynienia uwag dodatkowych lub obszerniejszych odpowiedzi, prosimy o wypisanie ich na osobnej kartce i przesłanie jednoczesne z wypełnioną Kartką Statystyczną.

Kartki nie należy zginać.

odp. 17 czerw. 917

Dyrektor Departamentu
St. Bukowiecki.

Sekretarz
J. Lande.

TYMCZASOWA RADA STANU
KRÓLESTWA POLSKIEGO.
DEPARTAMENT SPRAWIEDLIWOŚCI.

681/57a

77

Wielmożny Pan

Władysław Smoleński

w/m

Moja 24

№ 128/872

685/51

78

TYMCZASOWA RADA STANU
KRÓLESTWA POLSKIEGO
DEPARTAMENT SPRAWIEDLIWOŚCI

WARSZAWA,
dn. 11 czerwca 1917 r.
№ 646
Ref. V
№ podania 451

Ściśle poufne.
Pilne.

Pan Wiszniewski Stanisław
zamieszkały w miejscu
ubiegający się o stanowisko w Sądownictwie

powołał się na opinję W. Pana.

Wobec tego Departament Sprawiedliwości prosi W. Pana o udzielenie na załączonym blankiecie, do wyłącznej wiadomości Departamentu, szczegółowych informacji co do moralnych i zawodowych kwalifikacji kandydata.

W. Dyrektor Departamentu W. Madowski

Z. Sekretarz Z. Beczkowski

Wielmożny Pan
Prof. Władysław Smoleński
w miejscu
ul. Hoża 24

[O kwalifikacjach zawodowych informować p. W.

P. St. W. ~~[illegible]~~ w archiwum Poj. Kr. Pol. szczegółowych informacji co do moralnych ~~[illegible]~~ kwalifikacji p. W. nie jestem w stanie udzielić, mogę tylko zaświadczyć, że odznaczał się pilnem wykonywaniem ~~[illegible]~~ obowiązków służbowych, powagą i taktem w stosunkach biurowych. [Formularz stanu służby, wydany ~~[illegible]~~ przed ewakuacją ~~[illegible]~~ władz Poj. ~~[illegible]~~

17 czerw. 917

79

685/51

TYMCZASOWA RADA STANU
KRÓLESTWA POLSKIEGO.
DEPARTAMENT SPRAWIEDLIWOŚCI.

Ściśle poufne

WP.

Władysław Smoleński

Profesor

w p.

Hoża ~~24~~ 26

11.6.

Nr. 646

№ 30. 7-II. 1917 r. — 2000.

689/51.

10

TYMCZASOWA RADA STANU
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

DEPARTAMENT SPRAWIEDLIWOŚCI

WARSZAWA,

DN. 15 lipca 1917

№

Szanowny Panie.

Załączając przy niniejszem ogłoszenie o konkursie na rozprawę pod tytułem „ Pierwszy polski minister sprawiedliwości Feliks Łubieński i jego następcy " - mam zaszczyt w imieniu Komisji prawa cywilnego przy Departamencie Sprawiedliwości prosić Sz.Pana o wzięcie udziału w sądzie konkursowym.

W przekonaniu, że Sz.Pan nie odmówi swego cennego współudziału w powyższym zamierzeniu, Komisja w nieobecności Sz.Pana podała skład sądu konkursowego do wiadomości publicznej.

Z poważaniem

Przewodniczący

Członek Komisji - referent

Wielmożny Pan
Władysław Smoleński

w m i e j s c u

№ 26. 7-II. 1917 r. — 1000.

F-74/51

TYMCZASOWA RADA STANU
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

DEPARTAMENT
WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA
PUBLICZNEGO.

WARSZAWA,
DN. 4 października 7 191

№

Departament Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego ma zaszczyt prosić Szanownego Pana o wzięcie udziału w opracowaniu programu egzaminów dla eksternistów.
Posiedzenie w tej sprawie odbędzie się w dniu 6-ym b.m. o godz.5-ej p.p. w szkole p.Wojciecha Górskiego, Hortensja Nr.2.

Z poważaniem

W. Górski

Druk. Państw: Nr. 68. 21-VIII. 1917 r. — 500.

Komitet Kasy Literackiej

KOMITET
KASY
LITERACKIEJ
Nowy-Świat, 41.

Warszawa, d. 18/I 1902 r.

Szanowny Panie!

Komitet Kasy Literackiej prosi niniejszem Szan. Pana o przyjęcie roli gospodarza na Wielkim balu literackim, który ma się odbyć w dniu 30 stycznia w sali Filharmonji.

Przedewszystkiem upraszamy Sz. Pana o nadesłanie listy osób (z adresami), którym komitet mógłby rozesłać zaproszenia na bal.

Gdyby Szan. Pan nie nadesłał nam w ciągu 24 godzin odpowiedzi odmownej, ośmielimy się zamieścić Go na liście gospodarzy balowych.

Z wysokim szacunkiem

Komitet.

Bibljoteka Tow. Zielińskich
TNP
63

149/57

Warszawa, d. 5 maja 1906 r.

Wielmożny Pan Władysław
Smoleński

Hoża 24
m/m

W myśl uchwały Nadzwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Uczestników Kasy Literackiej z d. 2 kwietnia r.b. i z upoważnienia Komisyi, która opracowała projekt Ustawy "Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy Polskich w Warszawie", niżej podpisani mają zaszczyt prosić WPana o przybycie d. 9 maja 1906 r. o g. 8-ej wieczorem na zebranie w sali Towarzystwa Wioślarskiego w Warszawie (ul. Foksal 19), celem omówienia Ustawy i organizacyi projektowanego Towarzystwa.

Z poważaniem

J.A.Święcicki

Ig. Baliński.

85

S 82/57

Komitet Kasy Literackiej ma zaszczyt prosić Szanownego Pana o przybycie w niedzielę d. 23 lutego r. b., o g. 5½ po poł. do mieszkania p. Ignacego Balińskiego (ul. Marszałkowska 27) celem naradzenia się w sprawie obchodu setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego.

Warszawa, w lutym 1908 r.

Wielmożny Pan
W. Smoleński

63

KOMITET
Warszawskiej Kasy Przezorności i Pomocy
dla
LITERATÓW I DZIENNIKARZY
Nowy-Świat № 41.

Warszawa, d. 12 Sierpnia 1909 *r.*

1009/51.

VAŠE BLAHORODÍ!

Dovoluji si Vašemu Blahorodí co nejzdvořilejí sděliti, že bude mi obzvláštním potěšením a ctí uvítati Vaše Blahorodí u sebe (Maršalkovská 73) v neděli dne 15. t. m. o 4. hod. odp., kdež při poháru starého uherského a šálku černé kávy strávíme několik příjemných chvil ve společnosti pp. členů výboru varšavské Kasy Literacké, jíž mám čest býti předsedou, spolku varšavských spisovatelů a novinářů.

S výrazem hluboké úcty

Julian Adolf Święcicki
Prezes Kasy Literackiej

Bibl. Zieliński
63

Akademickie Koło Pomorzan

89

Akademickie Koło Pomorzan
W WARSZAWIE
Skrót A.K.P.W.

L. dz. 382/X 25

Brodnica
Warszawa, dn. 16. X. 1925.

Do
W. Pana Profesora
Dr. Władysława Smoleńskiego
w Warszawie

Wiedząc o sympatji Wielce Szanownego Pana Profesora do ziemi pomorskiej, młodzież zorganizowana w A. K. P. W. zwraca się z prośbą do Wielce Szanownego Pana Profesora o zaszczycenie nas przyjęciem członkostwa honorowego.

Z najwyższem uszanowaniem

Za ZARZĄD:

Stanisław Nowiak

Prezes. Wiceprezes. Skarbnik. Sekretarz.

DRUKARNIA TORUŃSKA T. A., TORUŃ

90

STATUT

AKADEMICKIEGO KOŁA POMORZAN

W WARSZAWIE

Czcionkami Drukarni Toruńskiej T. A. w Toruniu.

BIBLIOTEKA Zielińskich 63

ROZDZIAŁ I

(Nazwa, cel i siedziba)

§ 1. Koło nosi nazwę: „Akademickie Koło Pomorzan w Warszawie" (skrót: A. K. P. W.) i posiada swą stałą siedzibę w Warszawie.

§ 2. Celem Koła jest:

a) poparcie studentów Pomorzan odbywających studja w stolicy,
b) łączność stolicy z Pomorzem,
c) rozpowszechnienie objawów twórczości umysłowej pomorskiej,
d) pielęgnowanie ideałów narodowych,
e) utrzymanie ścisłych stosunków towarzyskich między członkami i starszem społeczeństwem.

§ 3. Koło jest apolityczne.

§ 4. Koło ma pieczęć z nazwą „Akademickie Koło Pomorzan w Warszawie" i gryfem pomorskim jako godło.

ROZDZIAŁ II

Rodzaje członków, przyjęcie i uwolnienie)

§ 5. Członkowie Koła dzielą się na:

a) zwyczajnych,
b) honorowych,
c) wspierających.

§ 6. Członkiem zwyczajnym Koła może być każdy student narodowości polskiej, mający stałe miejsce zamieszkania na Pomorzu, a studjujący

w stolicy, wprowadzony przez dwóch członków i przyjęty przez Zarząd.

§ 7. Członków honorowych wybiera Zarząd w porozumieniu z Walnem Zgromadzeniem.

§ 8. Członkiem wspierającym może być każda osoba narodowości polskiej fizyczna lub prawnicza wybrana przez Zarząd i popierająca cele Koła.

§ 9. Członkowie zwyczajni występują z Koła dobrowolnie lub zostają usunięci przez Zarząd w razie nie uiszczenia składek w terminie przepisanym, albo za popełnienie czynu niehonorowego na podstawie wyroku Sądu Koleżeńskiego, którego skład stanowią: sędzia wybrany przez Walne Zgromadzenie oraz dwóch assesorów z pośród członków zwyczajnych. Prezes lub Wice-prezes występują jako oskarżający.

§ 10. W okresie tworzenia się Koła, Komisja Organizacyjna pełni obowiązki Zarządu do chwili ukończenia organizacji.

ROZDZIAŁ III

(Prawa członków)

§ 11. Członkowie zwyczajni przyjęci przez Zarząd mają prawo:

a) przemawiać na zebraniach Koła,
b) prawo czynnego i biernego wyboru,
c) stawiania wniosków po uprzedniem zawiadomieniu Zarządu (nie dotyczy to wniosków nagłych),
d) korzystania z wszelkich udogodnień uzyskanych przez Koło.

Członkowie honorowi i wspierający mają głos doradczy.

ROZDZIAŁ IV

(Organy i majątek Koła)

§ 12. Organy Koła stanowią:

1. Walne Zgromadzenie
2. Zarząd
3. Komisja Rewizyjna.

§ 13. Majątek Koła stanowią:

a) rzeczy nabyte drogą prawną,
b) składki,
c) dochody nadzwyczajne.

ROZDZIAŁ V

(Walne zgromadzenie)

§ 14. Walne Zgromadzenia dzielą się na zwyczajne i nadzwyczajne.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie odbywa się raz na rok akademicki w terminie oznaczonym przez Zarząd. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie zwołuje Zarząd w razie potrzeby z własnej inicjatywy, lub na pisemny wniosek $^1/_3$ członków zwyczajnych.

§ 15. Zarząd ogłasza Zwyczajne Walne Zgromadzenie na 3 dni przed odbyciem się tegoż. Nadzwyczajne na 1 dzień. Ogłoszenie podpisuje prezes i sekretarz.

§ 16. Uchwały Walnego Zgromadzenia zapadają większością głosów obecnych członków. Zmiany statutu wymagają $^2/_3$ ogólnej ilości zwyczajnych członków.

ROZDZIAŁ VI

(Kompetencje poszczególnych organów)

§ 17. Walne Zgromadzenie po całkowitem zorganizowaniu Koła, wybiera członków Zarządu

lub zatwierdza starych w pełnym składzie na przeciąg roku akademickiego.

§ 18. Zarząd składa się z czterech członków: Prezesa, Wiceprezesa, Skarbnika i Sekretarza.

§ 19. Każdy z członków Zarządu ma prawo wybrania zastępcy, za którego czynności jest całkowicie odpowiedzialnym z wyjątkiem prezesa, którego zastąpić może tylko członek Zarządu.

§ 20. Kandydatura członków Zarządu winna być ogłoszoną na tydzień przed Walnem Zgromadzeniem. Kandydaci zostają wybierani większością głosów w tajnem głosowaniu. Kandydatura może być przyjęta w celu ogłoszenia przez Zarząd za poparciem i podpisem przynajmniej $^1/_{10}$ członków.

§ 21. Komisja Rewizyjna składa się z trzech członków (przewodniczącego oraz dwóch członków) wybranych na Zwyczajnem Walnem Zgromadzeniu na rok akademicki.

§ 22. Komisja Rewizyjna rewiduje przed każdem Zwyczajnem Walnem Zgromadzeniem książkowość i kasę oraz, sporządza protokół rewizyjny, wręczając go sekretarzowi do odczytania na Walnem Zgromadzeniu.

Komisja w pełnym składzie może zażądać rewizji książek kasowych.

§ 23. Posiedzenia Zarządu dla załatwienia spraw bieżących odbywa się w miarę potrzeby. Zwołuje je Prezes lub Wiceprezes. Rozstrzyga większość głosów. W sprawach finansowych Prezes wraz z Skarbnikiem stanowią większość, a w wszelkich innych Prezes z Sekretarzem.

93

ROZDZIAŁ VII

(Kompetencje członków zarządu)

§ 24. Prezes reprezentuje Koło nazewnątrz i zagaja zebrania.

§ 25. Wiceprezes zastępuje któregokolwiek z członków Zarządu w razie jego nieobecności.

§ 26. Skarbnik prowadzi stronę finansową Koła. Wszelkie akty pociągające za sobą odpowiedzialność finansową, muszą mieć podpis Skarbnika.

§ 27. Sekretarz załatwia wszelką korespondencję, prowadzi książki zebrań, redaguje protokóły oraz informuje prasę o sprawach dotyczących Koła.

Każde pismo wychodzące z Koła musi być zaopatrzone jego podpisem.

§ 28. Nie płacący składki w przeciągu trzech miesięcy traci prawo członkowskie.

ROZDZIAŁ VIII

(Rozwiązanie Koła)

§ 29. Rozwiązanie Koła może nastąpić za zgodą $^9/_{10}$ ogólnej ilości zwyczajnych członków.

W razie nieobecności odpowiedniej ilości członków Zarząd zwołuje zgromadzenie w tydzień po pierwszym, którego uchwały są bez względu na ilość członków prawomocne.

§ 30. W razie rozwiązania majątek Koła przechodzi na cele dobroczynne.

Opracowany przez Komisję Organizacyjną w początkach stycznia r. b. przez kol. Bielickiego, Nowiaka i Odejewskiego, zatwierdzony po raz pierwszy na posiedzeniu Senatu Akademickiego Uniwersytetu Warszawskiego w dniu 4 marca 1925, przyjęty bez zmian na Zwyczajnem Walnem Zgromadzeniu dnia 14 marca 1925 roku.

Dodatek informacyjny.

Protektor Koła:

p. prof. dr. *Franciszek Czubalski*, dziekan wydziału lekarskiego Uniw. Warsz.

ZARZĄD NA ROK 1925/26.

Prezes: *Roman Odejewski*, stud. med. U. W.
Wiceprezes: *Stanisław Nowiak*, stud. prawa U. W.
Skarbnik: *Franciszek Bielicki*, stud. W. S. H.
Sekretarz: *Alfons Łazarewicz*, stud. med. wet. U. W.

SĄD KOLEŻEŃSKI.

Sędzia: *Henryk-Stawfelwid-Bartkiewicz* stud. med. U. W.

BIBLIOTEKA Zielińskich

KOMISJA REWIZYJNA.

Przew.: *Alfons Ziętarski*, stud. med. wet. U. W.

CZŁONKOWIE HONOROWI:

1. pp. dr. *Bądziński*, prof. Uniw. Warsz.
2. „ ks. senator *Bolt*
3. „ Generał Broni *Józef Haller*
4. „ dr. *E. Jawa*, dziekan wydz. prawnego U. W.
5. „ *Marchlewski*, Prezes Zw. Kupców Samodz.
6. „ Poseł *Ossowski*
7. „ Poseł *Stanisław Stroński*, redaktor „Warszawianki“
8. „ dr. *Riemer*, kurator Okręgu Szkolnego Pomorskiego
9. „ Poseł *Wałaszak*
10. „ dr. *Stanisław Wachowiak*, Wojewoda Pomorski
11. „ dr. *Józef Wybicki*, Starosta Krajowy
12. „ Poseł *Żółtowski*

Siedziba Koła: Warszawa, Szpitalna 1 m. 1 Redakcja „Dnia Polskiego“.

94

WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO
DOBROCZYNNOŚCI

RADA OPIEKUŃCZA UBOGICH
CYRKUŁU XI
W WARSZAWIE

dnia 4 Mca Marca 1882 r.

No 721.

Do
Wielmożnego
Władysława Smoleńskiego

Na zasadzie §§ 155 Organizacyi Wewnętrznej, Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności ma honor zaprosić Wp. Władysława Smoleńskiego na Członka przybranego Rady.

Prezes Administracyi Ogólnej Smoleński

WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO DOBROCZYNNOŚCI

Opiekun Cyrkułu XI

Członek Sekretarz Towarzystwa

Uwaga Członek przybrany opłaca składki miesięcznie kop. 30.
czyli rocznie Rs. 3. kop. 60.

Związek Młodzieży Chrześcijańskiej w Polsce

Związek Młodzieży Chrześcijańskiej w Polsce

POLSKA Y. M. C. A.

Do

Wielmożnego Pana Smolińskiego Ks. T.

WARSZAWSKIE OGNISKO ZWIĄZKU MŁODZIEŻY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ w POLSCE, Polska Y. M. C. A., chcąc rozwijać i kontynuować swą owocną pracę na podstawach samowystarczalności narodowej, zwraca się do społeczeństwa o pomoc celem zapewnienia budżetu swego na rok 1924/25.

Czem jest Związek Młodzieży Chrześcijańskiej w Polsce, oraz co robi i jak pracuje w Warszawie, informują załączone przy niniejszem broszura i sprawozdanie.

Mamy nadzieję, iż Sz. Pan zainteresuje się naszą pracą, a życzliwie ją oceniając, chętnie poprze nasze usiłowania zdobycia potrzebnych środków materjalnych i przychylnie przyjmie naszych delegatów w tygodniu Kampanji Finansowej Polskiej Y. M. C. A.

Kampanja odbędzie się w czasie od 28/XI do 5/XII b. r. Ma ona na celu zebranie 25.000 złotych, potrzebnych do prowadzenia prac w roku 1924/25.

Z poważaniem

KOMITET MIEJSCOWY OGNISKA WARSZAWSKIEGO
ZWIĄZKU MŁODZIEŻY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ w POLSCE
POLSKA Y. M. C. A.

PREZES:
J. M. Prof. Dr. Fr. Krzyształowicz
Rektor Uniw. Warsz.

WICE-PREZES:
Prof. Dr. W. Dąbrowski
Prorektor S. G. G. W.

WICE-PREZES:
Karol Szteinbok

SKARBNIK:
A. Janczewski

SEKRETARZ:
K. Dąbrowski

Pr. Dr. M. Konopacki
R. Kutyłowski
J. Mikułowski-Pomorski
St. Ocetkiewicz
Dr. St. Rogoziński
Dr. P. Rudzki
Dr. Wałukiewicz
Pr. K. Wittig
St. Czubek

97

Związek Młodzieży Chrześcijańskiej
w Polsce.

CO TO JEST „POLSKA Y. M. C. A"?

napisał

Dr. W. Zawisza.

GŁÓWNE BIURO POLSKIEJ Y. M. C. A.
WARSZAWA, AL. UJAZDOWSKIE Nr. 22.
Tel. 109-42 i 506-06.

OGNISKA ZWIĄZKU MŁODZIEŻY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ W POLSCE

„POLSKA YMCA"

Miejskie: Warszawa — Miodowa 10.
Kraków — Retoryka 1.
Łódź — Piotrkowska 89.
(dla dorosłych)
Piotrkowska 243
(dla chłopców).

Kolejowe: w obrębie Dyr. Kol. Warsz.
Ostrołęka
Siedlce.
W obrębie Dyr. Kol. Wileńskiej.
Baranowicze
Brześć n. B.
Białystok
Czeremcha
Jeziory
Lida
Łapy
Łuniniec
Mołodeczno
Nowowilejka
Pińsk
Wilno
Wołkowysk.

Co to jest Polska „Y.M.C.A.".

Związek Młodzieży Chrześcijańskiej — **POLSKA Y. M. C. A JEST ZWIĄZKIEM**, gdyż jednoczy swych członków — **MŁODZIEŻY**, gdyż tylko ludzie czynu i młodzi duchem przyjmowani są do niego — **CHRZEŚCIJAŃSKIEJ**, bo uznaje naukę Chrystusa za najprawdziwsze źródło wskazówek, jakie ludzkość posiada celem doskonalenia się.

Y. M. C. A. — **To zespół ideowy ludzi czynu**, dążących do wzniesienia się na wyższy szczebel kultury, świadomych swych obowiązków względem siebie samych i względem społeczeństwa, a przez to i Państwa, pracujących nad poprawieniem stosunków między ludźmi, zbrataniem ludzi różnych klas społecznych — słowem **dążących do wychowania typu Polaka demokraty, uświa-**

domionego o swych obowiązkach, zadaniach i sprawach, rzetelnego budowniczego Państwa Polskiego.

Wykonawcami zamierzeń Y.M.C.A. są jej **członkowie czynni** — czyli ci, którzy dowiedli. iż nietylko rozumieją potrzebę wychowania nowego typu ludzi w Polsce — ale chcą własnym przykładem świecić i czynnie urzeczywistniać swe cele.

Ideałem ich jest **harmonijny rozwój ducha, umysłu i ciała** — tych trzech podstawowych składników jednostki ludzkiej, które uzmysławia trójkąt, jako godło Y.M.C.A.— Ten harmonijny rozwój osiągają członkowie czynni przedewszystkiem przez **pracę nad samym sobą. Natchnienie** i wskazówki w tej pracy **czerpią oni z nauki Chrystusa,** tej wiecznej księgi Prawdy, Piękna i Dobra.

Gdy członek czynny osiągnie wreszcie ten harmonijny rozwój ducha, umysłu i ciała — zaczyna działać bezwiednie i świadomie na otoczenie: bezwiednie, gdyż będąc doskonalszym typem człowieka jest wzorem

i żywym przykładem dla otoczenia — świadomie, gdyż stara się otaczających go ludzi podnieść do wyższego poziomu. A więc czynnie zwalcza ciemnotę, brud moralny i fizyczny, stara się usunąć krzywdy i niesprawiedliwości społeczne. Świadom, iż potęga Państwa zależną jest od wielkości charakterów jego obywateli—przedewszystkiem **kształci i wyrabia charaktery, by stosunek człowieka do człowieka oprzeć na Chrystusowej miłości bliźniego.** Mając najwyższe dobro — dobro społeczne na widoku, członek Y. M. C. A. dąży do podniesienia ludzi wszystkich klas społecznych, a przedewszystkiem tych najbardziej upośledzonych.

Jak już z tego charakteru działalności Y.M.C.A. wypływa—**jest ona i zawsze będzie apolityczną i bezpartyjną.** Y.M.C.A. nie rzuca demagogicznych haseł - bo ich nie potrzebuje. Członkowie Y.M.C.A. nie uważają się za zbawców ojczyzny —ale za pracowników i trzeźwo myślących obywateli, którzy wiedzą, że **dopiero wtedy następuje poprawa rzetelna w życiu ogółu, gdy się poprawią jednostki.**

100

Y. M. C. A. rozumie zasadnicze znaczenie wychowawcze podstawowych instytucji społecznych i dlatego **szczerze współpracuje z domem, rodziną, szkołą itd.** YMCA zdaje sobie sprawę, iż zło społeczne tkwi w egoizmie ludzi: każdy dba tylko o siebie, o to by jaknajwięcej zagarniać ku sobie — niepomny na potrzeby swych najbliższych, a często niedbający o potrzeby Państwa. Dlatego też Y.M.C.A. dąży do stworzenia ludzi takiego typu — którzy by dawali z siebie jaknajwięcej i hojnie dzielili się swymi zasobami umysłowymi i duchowymi.

Wyrosła na potęgę w Stanach Zjednoczonych — **Y.M.C.A. przyjmuje się stopniowo w Polsce** — w miarę jak w światlejszych kołach społeczeństwa następuje zrozumienie, iż jest ona **najbardziej bezinteresownym warsztatem pracy społecznej, niemającym żadnych ukrytych celów na widoku** YMCA nie była **i nie będzie nigdy narzędziem żadnej klasy społecznej, ani partji politycznej** — bo jest terenem, na którym spotykają się w pracy nad uszlachetnieniem jednostki wszystkie

klasy społeczne i wszystkie partje polityczne.

Zbudowana na zasadach rzetelnej demokracji, YMCA jest federacją poszczególnych organizacji miejscowych, utworzonych przez członków czynnych, a kierowanych przez zarządy miejscowe. Organizacje miejscowe wybierają corocznie delegatów na **Walny Zjazd** (w Warszawie), który jest **najwyższą instancją prawodawczą i kontrolującą Związku.** Zjazd ten sprawdza działalność wszystkich organizacji za rok ubiegły i nakreśla program działalności Związku na rok przyszły. Zjazd wybiera **Radę Krajową** — która jest **najwyższą władzą wykonawczą Związku** — odpowiedzialną przed Zjazdem za wszystko co się w Związku dzieje. Rada Krajowa reprezentuje Związek na zewnątrz.

Każda **organizacja miejscowa bada najpilniejsze potrzeby społeczne danej miejscowosci** i do nich przystosowuje swój program działalności. W całokształcie swej pracy stosuje się ściśle do wskazówek Walnego Zjazdu; w poszczególnych działach pracy

jednak jest niezależną, czyli autonomiczną. Ognisko miejskie i ognisko kolejowe, naprzykład, mają wspólny cel — jednak w działalności swej się różnią, gdyż każde z nich przystosowane jest do środowiska, wśród którego pracuje. **Każde jednak ognisko dąży do tego, by być warsztatem, gdzie tworzy się typ człowieka o szlachetnym, prawym, wzniosłym charakterze, rozwiniętym i wykształconym umyśle—zdrowem, silnem a pięknem ciele.**

Działalność swą Związek prowadzi w swych instytucjach, które w okresie początkowym rozwoju mieszczą się w lokalach wynajętych; w miarę rozwoju — Związek buduje dla swych instytucji specjalne gmachy. Każda organizacja miejscowa dąży do tego, by te instytucje były samowystarczalne. Wydatki pokrywane są z opłat za korzystanie z urządzeń instytucji, z ofiarności publicznej i z zapomóg Rady Krajowej. rozporządzającej funduszem centralnym.

Najbliższe otoczenie, które się styka bezpośrednio ze Związkiem, tworzy gru-

pę, która raczej biernie wchłania wpływy Związku, przyjmuje ona jednak czynny udział w przejawach działalności Związku, gdyż korzysta z jego urządzeń, udogodnień itd. Grupa ta nosi nazwę **uczestników**, czyli **gości** i z natury rzeczy jest daleko liczniejszą od grona członków czynnych. **Z niej jednak z biegiem czasu — najlepsze jednostki przechodzą do grona członków czynnych**, w miarę uświadomienia sobie zadań własnego życia i potrzeb społeczeństwa.

Jak każdy ruch ideowy — **Polska YMCA** rozwijać się musi powoli — **gdyż proces wytapiania z siebie samych szlachetnego kruszcu duchowego jest procesem powolnym.** Gdy jednak utworzy się jądro okrzepłe z tych uświadomionych obywateli kraju — wtedy wciągnie ono w swą orbitę wszystkich tych, którym na sercu leży ich własna i Państwa całego przyszłość.

YMCA — to warsztat społeczny praktycznych idealistów.

„Wartość danego społeczeństwa mierzy się stopniem zainteresowania się jego YMCA“

— powiedział jeden z najszlachetniejszych idealistów doby obecnej — W. Wilson, o którym wdzięczna pamięć w Polsce trwać będzie wiecznie.

A oto słowa naszego Wieszcza Narodowego, o których przypomniał narodowi Prezydent Wojciechowski: **„A każdy z was w duszy swej ma ziarno przyszłych praw i miarę przyszłych granic. O ile polepszycie i powiększycie duszę waszą, o tyle polepszycie prawa wasze i powiększycie granice“.**

BIBLIOTEKA TNP Zielińskich

Spółka Akcyjna Wyd.-Druk.
„PRACA"
Fr. Bogucki
Warszawa, Kredytowa № 2|4.

203

Związek Młodzieży Chrześcijańskiej w Polsce.

POLSKA Y. M. C. A.

POLSKA

YMCA

Co Polska Y. M. C. A.

ROBI W WARSZAWIE.

OKRES 1923—24 ROK.

UL. MIODOWA 10. TEL. 257-21.

Lokal Warszawskiej Y. M. C. A. mieści się przy ulicy Miodowej 10 i składa się z 12-tu pokoi.

I. DZIAŁ TOWARZYSKO - SPOŁECZNY DLA MŁODYCH MĘŻCZYZN.

Działalność powyższego Działu rozwija się w 5-ciu pokojach i obejmuje:

Bibliotekę, salę koncertowo - odczytową (kino), pokój klubowy, czytelnię i pokój sekretarjatu.

Biblioteka posiada na usługi członków dzieła w językach: polskim, francuskim, angielskim i niemieckim. Składa się z 5.156 tomów.

W dobrze oświetlonej czytelni znajdują się. bufet, bilard, szachy, warcaby, gazety, tygodniki i miesięczniki ilustrowane.

W sali koncertowej w każdą niedzielę i środę odbywały się przedstawienia kinematograficzne oraz trzy razy tygodniowo były wygłaszane odczyty przez znanych prelegentów pod kierownictwem Prof. A. Janowskiego.

Odczyty zawierały się w kilku cyklach np. „Czy znacie swą stolicę", „Miasta Polskie", „O Y. M. C. A. we Francji i we Włoszech". Na odczyty uczęszczali licznie, zarówno członkowie jak i wprowadzeni goście. W związku z odczytami były urządzone 5 wycieczek po Warszawie i okolicy.

W ciągu zimy były czynne następujące Kluby:

Bilardzistów	z 21	uczestnikami,
Szachistów	z 31	„
Warcabistów	z 24	„
Dramatyczny	z 22	„

Rozrywki towarzyskie.

Przedstawień kinowych	— 45.
Zabaw towarzyskich	— 15.
Koncertów	— 4.

(urządzane staraniem Klubu Dramatycznego).

W ciągu 6-ciu miesięcy zimowych korzystało z urządzeń klubowych przeciętnie około 400 osób miesiecznie.

BIBLIOTEKA TNP Zielińskich 63

NAUCZANIE.

Trzy sale wykładowe, pokój dla klubów i Biblioteka są przeznaczone, do użytku tego Działu. Sala Koncertowa służy do odczytów.

Na początku roku szkolnego w jesieni 1923 roku uruchomiono następujące Kursy:

4 Kursa	Angielskiego	z 88	słuchaczami.
4 „	Francuskiego	z 81	„
4 „	Niemieckiego	z 112	„
2 „	Handlowe	z 60	„

Kluby obcych języków.

W celu umożliwienia uczestnikom nabycia wprawy w posługiwaniu się obcemi językami, zorganizowano kluby konwersacyjne.

Zebrania klubów odbywały się 3 razy tygodniowo i były prowadzone przez fachowe siły.

W pewnych odstępach czasu, odbywały się w Klubach pogadanki, wygłaszane przez pracowników Wojskowej Misji Francuskiej, Konsulatów — Amerykańskiego i Austryjackiego.

W ciągu roku istniało:

3 kluby	angielskiego	z 33	słuchaczami.
4 „	niemieckiego	z 31	„
3 „	francuskiego	z 27	„

III. Oboz letni.

Staraniem Y. M. C. A. Polskiej w jednej z najbardziej uroczych i zdrowych okolic Polski w Karpatach niedaleko Mszany-Dolnej był urządzony 2-miesięczny obóz dla chłopców.

Kierownikiem obozu był główny Instruktor Wychowania Fizycznego w Warszawie.

Instruktorami byli członkowie czynni i ochotnicy.

Mimo bardzo zmiennej pogody obóz dał pożądane rezultaty — był prawdziwą szkołą charakteru i odpoczynkiem dla zebranej młodzieży.

Na 156 chłopców w obozie 85 było z Warszawy resztę zaś stanowili chłopcy, uczestnicy innych Ognisk Y. M. C. A. np. z Łodzi, Krakowa, Mołodeczna.

CELE I ZADANIA Y. M. C. A.

Celem Y. M. C. A. jest rozwój u młodzieży zdrowego ciała, ruchliwego, żywego umysłu i prawego charakteru.

I. Y. M. C. A. stara się by pomóc młodzieńcom i chłopcom w ich życiu duchowem i wdrożyć ich do oddawania usług bliźniemu.

Y. M. C. A., podobnie jak Harcerstwo, nie czyni różnicy pomiędzy wyznaniami chrześcijańskiemi.

II. Y. M. C. A. dąży do osiągnięcia za pomocą odpowiednich ćwiczeń silnego, pięknego i zdrowego ciała.

Program ten jest tak ułożony by jednocześnie z rozwojem fizycznym kształcić charakter i umysł młodzieńca.

III. Y. M C. A. dąży do rozbudowania czynnej miłości bliźniego i zachęcania swym przykładem do urzeczywistnienia tego ideału w życiu codziennym.

IV. Y. M. C. A. stara się udostępnić młodzieży wszystkich warstw społecznych, ogólnego i fachowego wykształcenia, jako podstawy rzetelnego uspołecznienia i wychowania obywatelskiego.

Metody pracy.

Dla osiągnięcia wyżej wymienionych celów Y. M. C. A. grupuje młodzież w Klubach Towarzyskich i językowych, kształci na wykładach i odczytach, uczy metod pracy, wogóle dąży do uorganizowania jednostki, wzmożenia w niej pierwiastku społecznego, nie zaniedbując wyzyskania momentu współzawodnictwa rozwijających się młodych zdolności.

Ośrodki organizacyjne — kluby, są stwarzane również nazewnątrz, w fabrykach, szkołach, wśród chłopców ulicznych i t. p.

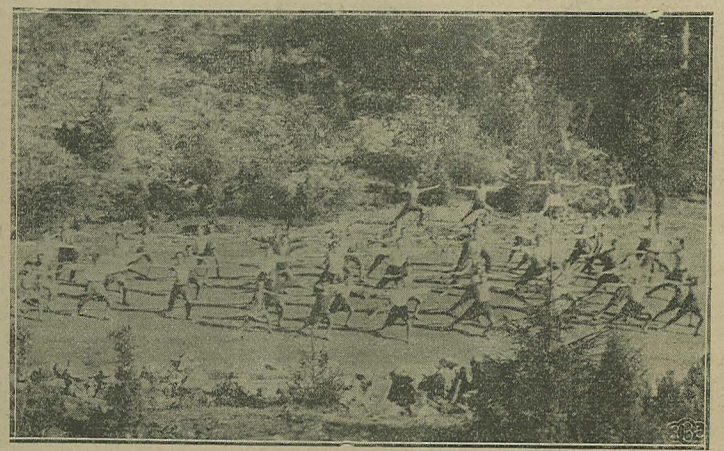

Ogólny widok obozu.

Grupa kierowników klubów.

FINANSE.

Budżet opracowany prez Komitet Miejscowy Warszawskiej Y. M. C. A. na przeciąg czasu od dnia 1-go Czerwca 1924 r. do 1-go czerwca 1925 roku.

Przedstawia się następująco:

Dział:	Dochód:	Rozchód:
Finans.-Administr.	25.000.00 złp.	45.000.00 złp.
Towarzysko-Społeczny	3.500 00 „	6.000.00 „
Chłopców	2.500.00 „	6.000.00 „
Naukowy	14 500 00 „	12.000.00 „
Wychowania Fizycznego	5 500.00 „	16.000.00 „
Subwencje Rady Krajowej	9.000 00 „	
Razem:	60.000.00 złp.	85.000.00 złp.
Niedobór:	25.000.00 „	

Różnicę tę wynoszącą 25.000 złp. między kosztami pracy i sumami, które jest w możności wpłacić starsza młodzież i chłopcy winno pokryć Społeczeństwo dobrowolnymi darami rozumiejąc dobrze wartość i potrzebę opieki nad młodzieżą.

Władze Polskiej Y. M. C. A.

Na pierwszym zjeździe delegatów wszystkich organizacyj miejscowych Y. M. C. A. w dniu 8-go Grudnia 1923 roku całkowita odpowiedzialność za kierunek pracy i kontrola nad nią — została przekazana z rąk naszych Amerykańskich przyjaciół w ręce Rady Krajowej, złożonej z wybitnych polskich obywateli.

W krótce potem kierownictwo i odpowiedzialność za pracę Y. M. C. A. w Warszawie przyjął Warszawski Komitet Miejscowy Y. M. C. A.

DZIAŁ WYCHOWANIA FIZYCZNEGO DLA CHŁOPCÓW I MŁODYCH MĘŻCZYZN (Młodzieńców).

I. Sala sportów i gimnastyki na Dynasach ul. Obożna 3

W dużej, jasnej i dobrze opalanej sali pięć razy tygodniowo odbywały się ćwiczenia fizyczne dla członków.

Szczególnem powodzeniem cieszyły się gry ruchowe jak: piłka siatkowa, koszykowa i t. d.

O pierszeństwo co do sprawności w piłce koszykowej, ubiegały się stale klasa młodych Polaków i klasa Amerykan zamieszkałych w Warszawie.

Uczestnicy podzieleni byli na następujące klasy:

Chłopcy od lat 12 — 14-tu	uczestników	14.
Chłopcy od lat 14 — 16-tu	„	14.
Chłopcy zarobkujący	„	16.
Handlowcy	„	14.
Amerykanie	„	13.
Młodzieńcy od lat 16 — 18-tu	„	16.
Akademicy	„	28.
Przodownicy	„	9.
Pracownicy Y. M. C A.	„	12.
Piłka koszykowa	„	20.
Grupa boksu	„	28.

Razem uczęszczało na ćwiczenia 44 chłopców i 140 starszych.

II. Ślizgawka.

Obok sali gimnastycznij na Dynasach była prowadzona dla użytku członków i wprowadzonych gości — ślizgawka

Teren ślizgawkowy nadawał się wspaniale dla wszelkiego rodzaju wyścigów, zabaw na lodzie i t. p.

Przeciętna frekwencja od 200 do 300 osób dziennie.

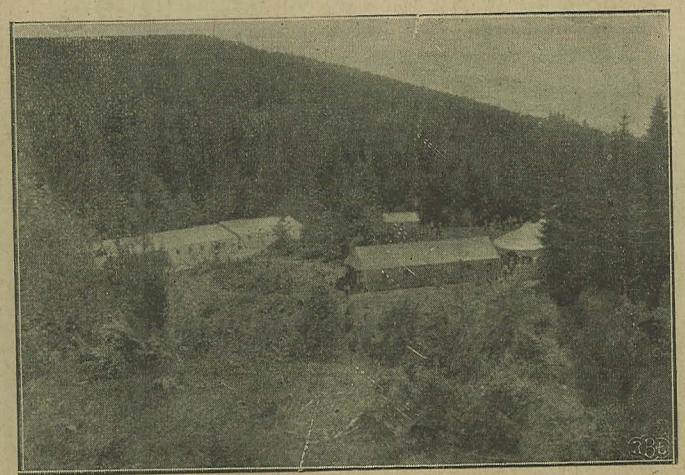

DZIAŁ PRACY DLA CHŁOPCÓW.

W ogólnym lokalu „Ogniska" przy ul. Miodowej 10— Dział Pracy dla Chłopców zajmuje 3 pokoje, które są otwarte od 15 — 21 godz.

Chłopcy, zorganizowani w 15 klubach, kierowanych przez ochotników — członków czynnych. Staraniem kierownictwa i wolontarjuszy w ciągu zimy zorganizowano następujące Kluby:

8 stałych klubów	z	86	uczestnikami,
4 kluby językowe	z	24	„
1 klub zbieraczy marek	z	7	„
1 klub sportowy	z	23	„
1 klub Krajoznawczy	z	20	„
1 klub Bajek	z	15	„
1 klub dramatyczny	z	15	„

Chłopcy urządzili siłami swego Klubu Dramatycznego 2 koncerty. Pogadanki ilustrowane przezroczami, odbywały się raz tygodniowo.

Kierownicy Klubów.

Kluby były prowadzone przez 16 kierowników-ochotników, pomiędzy którymi wielu było studentów.

Kluby zbierały się 1 raz tygodniowo i 1 raz tygodniowo odbywały się zebrania Kursu Wyszkolenia Kierowników Klubowych.

Rozrywki towarzyskie dla chłopców.

45 przedstawień kinowych,
80 odczytów i pogadanek,
2 koncerty, 14 wycieczek.

Korzystało z tego działu 133 chłopców.

POLSKA Y. M. C. A.

KOMITET MIEJSCOWY

ogniska warszawskiego.

Komitet Miejscowy składa się z 21 osób. Zarząd jego składa się z:

Prezesa — p. Romana Kutyłowskiego.
Wice-Prezesa — p. Edwarda Wittig'a.
Skarbnika — p. Karola Szteinboka.
Sekretarza — p. Władysława Janiszowskiego.
p. Stefana Dziewulskiego.
p. Tadeusza Szubartowicza.

BIBLIOTEKA TNP Ziemi Łódzkiej

BOGACTWEM POLSKI

To nie tylko są: lasy,
kopalnie,
rolnictwo,
nafta,
przemysł,
handel.

Ale Jej **chłopcy i młodzieńcy**
Nadzieja i Przyszłość Narodu.

DRUK. I LIT. PF. „JAN COTTY" w WARSZAWIE

Seminarjum historji
prawa polskiego, Lwow, ul.
Mickiewicza 5.

Lwów dnia 14. października 1924.

L: 67 /1924.

JWielmożny Panie !

Jako kierownik Seminerjum historji prawa polskiego, mam zaszczyt zwrócić się do JWielmożnego Pana z uprzejmą prośbą o ofiarowanie naszemu Zakładowi Swego portretu względnie odbitki fotograficznej /: ewentualnie bez oprawy :/. Portret ten zawieszony w pracowni naszego Zakładu wskazywać będzie wszystkim pracownikom postać męża tak bardzo zasłużonego dla rozwoju nauki historycznej prawa polskiego.

W nadziei, że JWielmożny Pan nie odmówi tej prośbie, kreślę się

z wysokiem poważaniem

Prof. dr. P. Dąbkowski

Kierownik Seminarjum.